FRANCJA STANIE PRZY BOKU POLSKI

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, czwartek 27 kwietnia 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 114

Apel Mussoliniego do Hitlera

Przygotowania do mowy kanclerza w Reichstagu

Berlin, 26. 4. (PAT.) Wczoraj ukazał się dekret podpisany przez feldmarszałka Goeringa, zwołujący Reichstag na godz. 12 w dniu 28 kwietnia. Jedynym punktem porządku dziennego będzie

WYSŁUCHANIE DEKLARACJI RZĄDU RZESZY.

Posiedzenie odbywać się będzie w gmachu opery Krolla.

W POSIEDZENIU PO RAZ PIERWSZY UDZIAŁ WEZMĄ PRZEDSTAWICIELE KŁAJPEDY ORAZ PROTEKTORATU CZECH I MORAW.

Berlin, 26. 4. (PAT) Uroczyste posiedzenie Reichstagu, na którym kanclerz Hitler wygłosi swoje przemówienie, odbędzie się w piątek dnia 28 bm. o godzinie 12 w południe. W czasie przemówienia kanclerza, które transmitowane będzie przez wszystkie rozgłośnie Rzeszy, zamknięte będą wszystkie biura i sklepy.

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł. — l. r.). Korespondent dyplomatyczny „Evening Standard" donosi rzekomo z dobrze poinformowanych źródeł berlińskich, jakoby Mussolini miał udzielić Hitlerowi rady w sprawie odpowiedzi na orędzie Roosevelta.

MUSSOLINI ZA POŚREDNICTWEM MARSZ. GOERINGA MIAŁ NAKŁANIAĆ HITLERA DO ZAJĘCIA BARDZIEJ POJEDNAWCZEGO STANOWISKA. WEDŁUG KORESPONDENTA HITLER PRZYJĄŁ TE SUGESTIE.

Piątkowa mowa kanclerza pomimo ostrego tonu pod adresem Stanów Zjednoczonych i Anglii, nie przyczyni się do zwiększenia naprężenia.

Kopenhaga, 26. 4. (PAT) Oficjalnie donoszą, iż rząd duński zapytany przez rząd niemiecki, czy wpływał na wysłanie orędzia Roosevelta, oraz czy Dania czuje się zagrożona przez Niemcy, odpowiedział na oba pytania negatywnie.

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł. — l. r.). Przylot jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Markowicza do Berlina nastąpił o godzinie 1530. Na lotnisku min. Markowicza powitał minister Ribbentrop.

Antyniemiecki front na Dalekim Wschodzie

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł.—l. r.) Niespodziewany wyjazd zastępcy komisarza spraw zagran. Potiemkina do Ankary jest przedmiotem ożywionych komentarzy w moskiewskich kołach politycznych. Potiemkin brał ostatnio udział w rokowaniach angielsko-sowieckich.

Jak twierdzą w kołach dobrze poinformowanych okazał on znaczną nieustępliwość w formułowaniu zastrzeżeń, dotyczących propozycji angielskiej.

Według kursujących pogłosek Potiemkin ma zaproponować rządowi tureckiemu zawarcie aliansu sowiecko-tureckiego ze względu na łączące oba państwa interesy w basenie Czarnomorskim. Z analogiczną propozycją ma się zwrócić rząd sowiecki do Iranu, Afganistanu i Iraku, t. zn. do państw, objętych t. zw. czwórporozumieniem państw muzułmańskich.

Działalność dyplomacji sowieckiej pomyślana jest jako kontrakcja wymierzona przeciw Niemcom na Dalekim Wschodzie.

Do misji Potiemkina w Ankarze, moskiewskie koła urzędowe przywiązują duże znaczenie.

Sowiety przygotowują się do wojny

Umocnienia na granicy Kaukazu

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł. — l. r.). ZSRR. PODJĄŁ NA KAUKAZIE GORĄCZKOWE PRZYGOTOWANIA WOJENNE. NA TERENIE REPUBLIKI GRUZIŃSKIEJ, ORMIAŃSKIEJ PRZYSTĄPIONO OSTATNIO DO BUDOWY NOWYCH KOSZAR I SCHRONÓW. BUDOWY TE PROWADZONE SĄ WZDŁUŻ POŁUDNIOWYCH GRANIC KAUKAZU.

Odznaczeni

Złotym Krzyżem Zasługi

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł. — l. r.). Zarządzeniem Pana Prezydenta R. P. odznaczeni zostali złotym Krzyżem Zasługi: ks. Franciszek Garbacik w Sieteszu pow. przeworski, ks. Stanisław Kozłowski w Gródku Jagiellońskim, Władysław Gürtler w Rzeszowie, Antoni Dudryk Darlewski we Lwowie, dr Henryk Hilarowicz we Lwowie, inż. Klemens Jęczanik we Lwowie, Maria Rudnicka we Lwowie, Bazyli Rogowski w Tarnopolu, Bohdan Załuski w Iwoniczu. Po raz drugi złotym Krzyżem Zasługi odznaczony został Kazimierz Bogdanowicz we Lwowie.

Narada ambasadorów

Berlin, 26. 4. (PAT) Ambasador Henderson przyjął wczoraj ambasadora włoskiego Attolico.

Sprawa rektora Suchardy

Red. Starzewski podtrzymuje swoje zarzuty i ofiarowuje dowód prawdy

W dniu wczorajszym wiceprokurator Sądu Okręgowego we Lwowie p. Dziurzyński przesłuchał redaktora naczelnego „Dziennika Polskiego" p. Stanisława Starzewskiego w sprawie rzekomej zniewagi rektora Politechniki lwowskiej prof. Suchardy. Przesłuchanie trwało około półtorej godziny.

Jak się okazuje prof. Sucharda czuje się znieważonym artykułem „Dziennika Polskiego" zatytułowanym „Niezwykły krok rektora Politechniki — demonstracyjna rezolucja wiecu studentów", wydrukowanym w nr 71 „Dziennika Polskiego" z dnia 13 marca 1939 r.

W czasie wczorajszego przesłuchania red. Starzewski stwierdził, że jest autorem powyższego artykułu, że do winy się nie poczuwa, że wszystkie zarzuty w wymienionym artykule podniesione podtrzymuje i gotów jest ich prawdziwość udowodnić przed sądem.

Ponadto red. Starzewski uzupełnił swój artykuł nowymi rewelacyjnymi faktami o działalności rektora Suchardy, które to fakty potwierdzają słuszność stawianych prof. Suchardzie przez „Dziennik Polski" zarzutów.

W celu przeprowadzenia dowodu prawdy red. Starzewski zażądał przesłuchania szeregu świadków, między innymi p. min. Świętosławskiego, oraz dopuszczenia przez władze prokuratorskie, względnie sądowe, dowodu z wyników śledztwa w sprawie wypadków w II-gim Domu Technik i odczytania pewnych dokumentów.

Exequatur dla konsulów Francji i Włoch

Warszawa, 26. 4. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej udzielił exequatur p. Jean le Forestier, jako konsulowi republiki francuskiej na obszar m. Krakowa z siedzibą w Krakowie.

Warszawa, 26. 4. (PAT.) P. Prezydent Rzeczypospolitej udzielił exequatur p. Gino Busi, jako konsulowi Italii na obszar województw śląskiego, kieleckiego i krakowskiego z siedzibą w Katowicach.

Nominacje nowych kardynałów

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł. — l. r.). Agencja „Havasa" podaje z Miasta Watykańskiego, że w końcu maja lub z początkiem czerwca, odbędzie się konsystorz papieski, na którym m. in. będą mianowani nowi kardynałowie

Francja stoi u boku Polski
oświadczył min. de Monzie dziennikarzom

Warszawa, 26. 4. (PAT.) Bawiący w Warszawie francuski minister robót publicznych, de Monzie, przyjął w ambasadzie francuskiej przedstawicieli prasy polskiej i francuskiej, wobec których złożył następujące oświadczenie:

„Proszę mi wybaczyć, że przypomnę, jakie jest moje stanowisko oficjalne: Jestem francuskim ministrem robót publicznych — co oznacza, że nie jestem powołany do omawiania francuskiej polityki zagranicznej, która zresztą została ściśle sprecyzowana przez szefa rządu p. Daladier. Sprecyzowanie to wyklucza wszelkie uzupełnienia jawne lub poufne. Jest więc rzeczą zbędną nadawać mej podróży i memu krótkiemu pobytowi inne znaczenie, aniżeli przyjacielskiego kroku, dokonanego przy sposobności zakończenia dzieła.

Linia kolejowa Śląsk — Bałtyk jest bowiem osiągnięciem francusko-polskim.

Niewątpliwie nie jedynym ale najświeższym i bardzo znamiennym, gdyż łączy prywatną inicjatywę Francuzów z udziałem Państwa Polskiego. Jest rzeczą samą przez się zrozumiałą, że otwarcie tej linii kolejowej dało mi sposobność do nawiązania żywego kontaktu z opinią polską w tych trudnych czasach, oraz do stwierdzenia naszego braterstwa, w przekonaniach żywionych w głębi serca. Nie powiedziałem niczego, ani nie usłyszałem niczego, czego by nie wiedziano bądź w zakresie polityki, bądź też w zakresie uczuć. Stosownie do częściowego i tymczasowego charakteru, w jakim reprezentowałem Francję, przypomniałem, iż

Francja stoi u boku Polski, zarówno we wszystkich wysiłkach pokojowych, jak i w troskach nieodłącznych od ryzyka.

Przypomniałem to 23 i 24 kwietnia, nie czekając na związane z jakimś terminem oświadczenia publiczne, gdyż

żadne przemówienie nie zdoła zmienić naszych zdecydowanych stanowisk.

Nadto wczoraj wieczorem przewodniczyłem na jubileuszowym obiedzie polsko - francuskiej Izby Handlowej, podczas którego mogłem stwierdzić całkowitą ciągłość współpracy między Francją i Polską przez 20 lat.

Dziś po południu złożę hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego, którego znałem osobiście, podziwiałem i kochałem za życia, i którego wspomnienie odnajduję w bohaterskim kulcie, jaki żywi dla niego jednomyślnie jego wielki naród".

Po odbytej konferencji pras. min. de Monzie udzielał odpowiedzi na zapytania obecnych dziennikarzy.

Zapytany o ogólne nastroje we Francji minister oświadczył, że w błędzie są ci wszyscy, którym się wydawało, że Francja znajduje się w stanie upadku i rozprzężenia.

Zjednoczenie narodu francuskiego — mówił minister — jest faktem dokonanym. Nastąpiło ono nie w drodze koncentracji stronnictw politycznych, ale z dołu, przez spontaniczną jednomyślność społeczeństwa. Francja nie jest wojownicza, jest głęboko przywiązana do pokoju. Ale gdy zachodzi tego konieczność, zdecydowana jest powziąć decyzje, jakich wymaga sytuacja. Dowodem tego, — zdaniem ministra de Monzie — jest nadzwyczaj spokojny i sprawny przebieg powołania pod broń kilku roczników, co — jak wiadomo — odbyło się bez afiszów mobilizacyjnych.

Na pytanie o perspektywy traktatu handlow. polsko-francusk. minister oświadczył, że nie chce uprzedzać wypadków, może jednak oznajmić, że

istnieją możliwości rokowań na temat udziału kapitału francuskiego w elektryfikacji Polski.

Przy sposobności min. de Monzie poruszył sprawę działalności kapitału francuskiego w Polsce.

Zapytany o stan lotnictwa francuskiego minister oświadczył, że prace nad intensywnym rozwojem sił lotniczych rozpoczęto wprawdzie zbyt późno, wynikające stąd braki są jednak w szybkim tempie wyrównywane.

Depesza gen. Laidonera
do Marszałka Śmigłego-Rydza

Warszawa, 26. 4. (PAT.) Naczelny wódz armii estońskiej gen. Laidoner, opuszczając Polskę, przesłał ze stacji granicznej Turmonty na ręce Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza następującą depeszę:

„Opuszczając Polskę, proszę przyjąć, Panie Marszałku, wyrazy wdzięczności za serdeczne przyjęcie okazane mnie i mojej żonie. Wywożę przekonanie, że pod zdecydowanym i pewnym dowództwem Pana Marszałka, świetnie zorganizowana i uzbrojona armia polska jest najpewniejszym czynnikiem ogólnego pokoju. (—) Laidoner".

Dekret przeciw propagandzie
zagranicznej we Francji

Paryż, 26. 4. (PAT.) Dziś opublikowano dekret, mający na celu zapobieżenie propagandzie zagranicznej. Na zasadzie tego dekretu, każdy, kto otrzymuje zza granicy pod jakąkolwiek bądź formą fundusze na propagandę polityczną, podlega karze od 6 miesięcy do 5 lat więzienia oraz grzywnie od tysiąca do 10-ciu tysięcy franków.

Artykuł drugi tego dekretu zobowiązuje obowiązek zgłoszenia w ciągu 8 **dni wszelkich sum, otrzymywanych zza granicy i przeznaczonych na zasilanie wychodzącej we Francji prasy. Nie stosujący się do tego rozporządzenia, karani będą grzywną od 100 do 1000 franków.**

Śp. Helena z Riccich Daukszyna

Dnia 23 kwietnia br. zmarła nagle we Lwowie na anewryzm serca Helena z Riccich Daukszyna, wdowa po śp. Janie Dauksza, b. radcy województwa i b. staroście, znanym i wielce zasłużonym działaczu narodowym, jeszcze z czasów zaboru austriackiego, prześladowanym za akcję niepodległościową przez rządy zaborcze.

Sp. Helena Daukszyna po śmierci męża w r. 1923, przeniosła się do Zakopanego, gdzie przez szereg lat brała czynny i żywy udział w życiu społecznym naszego uzdrowiska tatrzańskiego, oddając się pracy nad jego rozwojem.

Zmarła w sile wieku, mając lat 52 i pozostawiając ukochaną matkę, dwie córki, zięciów, wnuków, oraz liczne grono przyjaciół. Cześć Jej pamięci!

11 osób zatonęło

Bukareszt, 26. 4. (PAT) W dniu wczorajszym na Dunaju w okolicy miejscowości Ismael zatonęło czółno, w którym znajdowało się 18 osób. 7 osób poniosło śmierć w nurtach rzeki. Wkrótce potym w tym samym miejscu zatonęło inne czółno wraz z 4-ma osobami.

Dr Klinowski w G. I. S. Z.

Warszawa, 26. 4. (PAT) Dr Karol Klinowski, przedstawiciel dyplomatyczny Słowacji, wpisał się w dn. wczorajszym do księgi audiencjonalnej w G. I. S. Z.

Min. Gafencu przyjęty przez parę królewską

Londyn, 26. 4. (PAT) Min. Gafencu przyjęty był wczoraj przez parę królewską śniadaniem w pałacu Buckingham.

Wśród osób zaproszonych na śniadanie w pałacu w Buckingham znajdowali się min. Halifax, lord Lloyd, Oliver Stanley, Vansittart, Butler i amb. rumuński Tilea.

Nowe przepisy maturalne

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł. — i. r.). Dotychczas istniała w 8 klasie przed egzaminem maturalnym kilkutygodniowa przerwa w nauce, przeznaczona dla dopuszczonych do egzaminu, by mieli czas poprawić swoje umiejętności. W tym roku podobno przerwy w nauce przed egzaminami nie będzie i lekcje mają trwać do ostatniego dnia. Sprawa ta wywołała zaniepokojenie w kołach rodzicielskich.

Kino-rewia w „Stylowym"

Nowa rewia w „Stylowym" pt. „Żegnamy Was" jest zarazem rewią pożegnalną, cały zespół artystów bowiem wraz z Grodnickim opuszcza Lwów, pozostawiając po sobie jak najmilsze wspomnienia. Dyrekcja „Stylowego" nie chcąc pozbawiać publiczności tak miłej i godziwej rozrywki, jaką jest na odpowiednio wysokim poziomie art. postawiona rewia, zaangażowała nowy zespół, który z pewnością z miejsca podbije serca i spotka się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony widzów. W rewii pod kier. artystyczno-literackim niezrównanego i znanego w całej Polsce conferenciera, piosenkarza i literata Ref-Rena, zobaczymy i usłyszymy utalentowaną i znaną z radia piosenkarkę Taisę Puchalską w jej przebogatym repertuarze. Wszystkich zachwyci 5-osobowy balet Kazimierza Trzcianki, wykonujący najtrudniejsze i najwdzięczniejsze ewolucje taneczne z niebywałą finezją. Humor wysokiej klasy, strzelający razami świetnych kawałów i dowcipów reprezentować będzie taki humorysta jak Nowowiejski (któż ze Lwowian nie pamięta kapitalnego Bączka). Jak widzimy, nowy zespół rewiowy w „Stylowym" zapowiada się nadzwyczaj ciekawie i imponująco, a jego wysoki poziom artystyczny daje gwarancję, że Lwów będzie miał nadal możność spędzać beztrosko wolny czas przy dźwiękach pięknej muzyki i melodyjnych piosenek, w atmosferze naelektryzowanej szampańskim humorem i w takt malowniczych pląsów wspaniałego baletu.

Na ekranie potężny film pt. „Skradzione życie" ze słynną dziś gwiazdą Elżbietą Bergner w gł. roli. Premiera tego — jak widzimy — bogatego i urozmaiconego programu odbędzie się już 1 maja br.

Wtorek
od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Polonia amerykańska zebrała dotychczas na FON przeszło 200 tysięcy dolarów.

☐ Poseł R. P. w Kownie min. Chorwat wyjechał na kilkudniowy pobyt do Warszawy.

☐ W Katowicach otwarto wystawę obrazów malarzy niemieckich ze Śląska.

☐ Polskie Tow. Farmaceutyczne domaga się podniesienia liczby studentów na farmacji, motywując tym, że ostatnio dał się odczuć brak farmaceutów w Polsce.

☐ W Warszawie zginęli jednego dnia pod kołami samochodów R. Wiśniewski i W. Sforza.

☐ Do biur Magistratu m. Będzina nieznani sprawcy dokonali włamania rabując 5.500 zł.

ZA GRANICĄ

☐ W poniedziałek ogłoszono w Londynie w formie Białej Księgi prowizoryczne przepisy, zawierające wszelkie niezbędne dane, dotyczące budowy schronów przeciwlotniczych w fabrykach i budynkach przedsiębiorstw handlowych.

☐ Pod Vizeu (Francja), z niewyjaśnionych dotychczas powodów samolot znajdujący się w powietrzu, stanął nagle w płomieniach i runął na ziemię. Trzech członków załogi uległo zwęgleniu.

☐ Pismo „Intransigeant" przedstawia stanowisko Francji i Anglii wobec zagadnień śródziemnomorskich, podkreślając, że admiralicja angielska jest przekonana, iż połączone floty angielska i francuska mogą łatwo opanować sytuację zarówno na morzu Śródziemnym, jak i na morzu Czarnym.

☐ W porcie la Seyn wybuchł pożar na pokładzie starego parowca „Angers", przeznaczonego na rozbiórkę. Według przypuszczeń, ogień powstał podczas prowadzenia wstępnych prac nad rozbiórką. Pożar jednak był niebezpieczny ze względu na to, iż w bezpośrednim sąsiedztwie statku mieściły się składy francuskiego przedsiębiorstwa handlującego płynnym paliwem, oraz budynki wojskowe, w których znajdował się zapas materiałów wybuchowych.

☐ Szef gwardii ks. Hlinki A. Mach, przeprowadził gruntowną czystkę wśród funcjonariuszy gwardii, dokonując licznych degradacji i aresztowań. Równocześnie wydał on zarządzenie, zabraniające gwardii ks. Hlinki wkraczania w kompetencje organów bezpieczeństwa oraz dokonywania aresztowań względnie rewizji domowych.

☐ Ub. nocy odpłynął z Livorno do Odesy statek sowiecki „Taszkent". — Statek ten wybudowany został w stoczni w Liworno i na zamówienie rządu sowieckiego, i wykazał podczas prób, że jest najszybszym statkiem tego typu na świecie.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu, tylko na zachodzie zachmurzenie większe i miejscami przelotny deszcze. — Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie. — Temperatura w ciągu dnia około 17 stopni.

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł. — i. r.). Zarządzeniem Ministra Spraw Wewn. nazwa miejscowości Unter Walden w gminie Pohorylce w powiecie przemyślańskim, wojew. tarnopolskim, ustalona została na Podlesie.

NIE BĘDZIESZ MIAŁ SPOKOJU, PÓKI NIE SPŁACISZ DANINY NA POMOC ZIMOWĄ

Naprężenie wojenne i życie gospodarcze

Wpływ wydarzeń politycznych na kształtowanie się zarówno koniunktur gospodarczych w świecie, jak i struktury poszczególnych gospodarek narodowych, stał się szczególnie wielki w latach powojennych. Spowodowane jest to w pewnej mierze dziedzictwem, pozostawionym przez wojnę światową. Powszechny konflikt zbrojny naruszył bowiem zarówno podstawy, na których opierała się gospodarka światowa, jak i zasady oraz metody polityki gospodarczej. Wprowadził on tym samym do życia gospodarczego element niepewności, poderwał zaufanie do polityki gospodarczej poszczególnych państw, wywołał ogólne przewrażliwienie, stwarzając w ten sposób warunki negatywnego oddziaływania czynników psychologicznych na bieg spraw gospodarczych.

Nowe ideologie i systemy polityczne, zrodzone po wojnie w całym szeregu krajów, stanęły poza tym w poważnej i niejednokrotnie zasadniczej sprzeczności z założeniami i wytycznymi powszechnie uznawanej i stosowanej przed wojną światową liberalno-kapitalistycznej polityki gospodarczej. Po wojnie rozwój poszczególnych organizmów gospodarczych opierano bowiem w coraz większym stopniu na siłach i zasobach wewnętrznych, w coraz mniejszym zaś na międzynarodowej współpracy w dziedzinie finansowej i handlowej.

Rozbicie polityczne świata powojennego, którego głębszą przyczyną jest m. in. istnienie grupy krajów, obfitujących w złoto, i nagromadzone zasoby kapitałowe, tj. tworzących t. zw. grupę wierzycielską oraz krajów ogołoconych ze złota i kapitałów, a przez to należących do grupy „dłużniczej", doprowadziło również do daleko idącego zróżniczkowania poszczególnych organizmów gospodarczych, oraz do ich izolacji od świata zewnętrznego. Znalezienie wspólnej platformy porozumienia gospodarczego, wobec całkowicie odmiennych metod polityczno-gospodarczych, stosowanych w poszczególnych krajach, a zwłaszcza w krajach wierzycielskich i dłużniczych, stało się niemożliwe. W rezultacie — współpraca gospodarcza na płaszczyźnie międzynarodowej załamywała się, a zwłaszcza malały międzynarodowe obroty finansowe i handlowe.

Zjawisko rozluźniania się więzów gospodarczych, łączących między sobą narody, jest w latach powojennych stałe i progresywne. W nową fazę weszły międzynarodowe stosunki gospodarcze w ciągu r. ub. i w pierwszych miesiącach r. b. W czasie tym bowiem czysto gospodarcze przesłanki gospodarowania zbankrutowały niemal wszędzie, a w gospodarce światowej zaczęto stosować metody zazwyczaj aplikowane jedynie w czasie wojny. Groźba wojenna stała się bliska, konkretna i realna, powodując periodycznie głębokie wstrząsy natury psychologicznej.

W tych warunkach, zwłaszcza wobec faktu, że w ostatnich latach w kilku częściach globu, jak w Abisynii, Hiszpanii i na Dalekim Wschodzie, toczyły się długotrwałe i krwawe konflikty zbrojne, oraz wobec „pokojową" drogą dokonywanych od przeszło roku terytorialnych zmian Europy — głoszona bywa teza, że stan pokoju jest raczej fikcją, podczas gdy rzeczywistością jest stan „potencjalnej" wojny światowej. Teza ta znajduje potwierdzenie nie tylko w metodach polityki gospodarczej poszczególnych krajów, zmuszonych do rzucania miliardowych sum na potrzeby zbrojeniowe, gromadzenie zapasów, strukturalnego dostosowywania gospodarki do wymogów nowoczesnej wojny bez względu na możliwości budżetowe, ale także w reperkusjach, jakie metody te oraz psychiczne napięcie wywierają na międzynarodowe obroty finansowe i handlowe.

Jest wysoce charakterystyczne, iż już w roku zeszłym — mimo, iż cyfry produkcji i obrotów w poszczególnych państwach nie wykazały poważniejszej zniżki — cyfry międzynarodowych obrotów handlowych gwałtownie spadły. W życiu finansowym rynków, posiadających jeszcze jaką taką swobodę obrotów, nastąpiły również głębokie perturbacje, przejawiające się w masowym odpływie złota i kapitałów do St. Zjednoczonych. Ograniczone do minimum międzynarodowe stosunki gospodarcze nawiązywane były nie pod kątem widzenia tworzenia trwałych możliwości rozwojowych dla pokojowo nastawionej produkcji, a jedynie pod kątem widzenia zaopatrzenia gospodarstw poszczególnych krajów w materiały i środki, niezbędne do prowadzenia wojny.

W obliczu tych perturbacji polskie gospodarstwo zachowuje zadziwiającą równowagę i spokój. Z jednej strony zawdzięczać możemy to naszej strukturze gospodarczej, skierowanej w pierwszym rzędzie na wyzyskiwanie możliwości wewnętrznych i słabiej, niż w innych krajach związanej z gospodarką światową, z drugiej przewidującej polityce gospodarczej, prowadzonej od szeregu lat. Polityka ta szła w pierwszym rzędzie do rozwoju niezbędnych — we wszelkich okolicznościach — gałęzi produkcji w oparciu o krajowe surowce i materiały energetyczne.

W trudnej sytuacji politycznej pozwala nam to zachować całkowitą samodzielność i niezależność gospodarczą, eliminując z góry możliwość presji gospodarczej z czyjejkolwiek strony.

Dr B. Rm.

Opinia publiczna domaga się

wyjaśnienia niepoczytalnego wybryku wyborczego

Sprawa masowego zakwestionowania prawa głosowania w nadchodzących wyborach samorządowych we Lwowie, w dalszym ciągu jest tematem zainteresowania opinii publicznej i licznych komentarzy prasowych.

Na temat inspiracji tej całej akcji, która niewątpliwie musiała być przez kogoś zorganizowana, krążą najrozmaitsze pogłoski i posądzenia, które absolutnie nie przyczyniają się do wytworzenia dokoła wyborów atmosfery poprawności i normalnego toku aktu wyborczego.

Dla położenia kresu wszystkim tym plotkom, powinien — zdaniem naszym — ukazać się oficjalny komunikat, któryby podał do publicznej wiadomości nazwiska i funkcję społeczną osób, które tych masowych reklamacyj dokonały. Do osób tych niewątpliwie można zastosować art. 20 prawa o wykroczeniach (rozp. Prez. R. P. z 11. lipca 1932 r.), mówiący:

„kto ze złośliwości lub swawoli wprowadza w błąd władzę, urząd, albo instytucję użyteczności publicznej, udaremniając ich czynności, albo wywołując niepotrzebną czynność z ich strony — podlega karze aresztu do miesiąca lub grzywny do 1.000 złotych".

A z relacji niektórych dzienników wynika, że tylko pewna nieznaczna część tych reklamacyj okazała się uzasadniona, a za tym w większości wypadków władze zostały wprowadzone świadomie w błąd. Ta świadoma złośliwość wynika z tego, że w spisach wyborców figuruje i „zawód", a za tym jeśli ktoś poddaje w wątpliwość przynależność państwową sędziego lub wojskowego, to mówiąc delikatnie popełnia swawolę.

Jak już informowaliśmy, wszystkie bez wyjątku pisma codzienne Lwowa potępiły ostro te niezwykłe kombinacje wyborcze tajemniczych osobników. Toteż z wielkim zdziwieniem przeczytaliśmy w wczorajszym wydaniu jednego z pism wieczornych notatkę bagatelizującą całą sprawę. W notatce tej czytamy:

„ilość zakwestionowanych wyborców w poszczególnych okręgach wynosi przeciętnie kilkanaście osób, a ogółem obejmuje najwyżej 7 do 8 proc. wyborców".

Dowcip tej notatki polega na tym, że „najwyżej 7 do 8 proc." od 220.000 uprawnionych do głosowania wynosi 17.600 osób, a więc nie wiele odbiega od 20.000! Tylko że cyfra 8 nie wygląda tak strasznie jak 20.000, więc niewątpliwie wpłynie uspokojająco na wzburzoną opinię.

Ciekawe, co to wpłynęło na to pismo, że nagle zmieniło w tej sprawie ton i przeszło do obliczeń procentowych.

Polska jest zainteresowana bezpośrednio losami Gdańska

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł.—l. r.) „Osservatore Romano" poświęca dłuższy artykuł Gdańskowi z racji pogłosek, jakoby III Rzesza zgłosiła pretensje do tego miasta. Artykuł o Gdańsku kończy „Osservatore Romano" w ten sposób: „Pomimo przesunięcia orientacji polskiej w kierunku Gdyni, Polska jest zawsze zainteresowana bezpośrednio losami Gdańska, który jest złączony z losami polskimi. To wyjaśnia dlaczego nie byłaby możliwa zmiana sytuacji politycznej Gdańska bez zgody Polski, która poza prawami nabytymi musi tam bronić swych niezwykle ważnych interesów życiowych".

Wizja lokalna na wraku parowca „Paris"

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł. — l. r.). Zeznania licznych świadków zdają się coraz wyraźniej dowodzić niewinności Cezara Franka, dozorcy na parowcu „Paris", aresztowanego ub. niedzieli pod zarzutem podpalenia, za co

mogłaby mu grozić kara śmierci. Z zeznań świadków wynika w szczególności, że Frank nie kłamał,

gdy twierdził w śledztwie, że przechodząc na kilka minut przed wybuchem pożaru jednym z kurytarzy, potknął się o kabel zasilający w prąd elektryczny przenośny reflektor. Okazuje się mianowicie, że

jeden z reflektorów, oświetlających magazyny statku, zgasł rzeczywiście o porze wskazanej przez oskarżonego.

Wynikałoby z tego, że Frank mógł rzeczywiście przerwać obchodzenie dalszych kurytarzy, chcąc wpierw znaleźć narzędzie potrzebne do naprawy uszkodzenia. Mimo to w zeznaniach Franka pozostaje wiele innych sprzeczności, które wyjaśni prawdopodobnie wizja lokalna w kadłubie zatopionego statku. W chwili obecnej jest to trudne do przeprowadzenia.

50 ton złota wysłano do Anglii

Warszawa, 26. 4. (Tel. wł. — l. r.). W ciągu ostatnich kilku dni przeszło przez Paryż wiele transportów złota. Transporty te kierowane są ze Szwajcarii do Anglii. Według obliczeń 5 wagonów, które nadeszły w kierunku Anglii zawierało 50 ton złota wartości 11 milionów funtów szterlingów

NALEŻENIE DO TSL. I WSPIERANIE MATERIALNE JEGO CELÓW, — TO DOBRZE SPEŁNIONY OBOWIĄZEK OBYWATELSKI!

Odprawa wojewodów
w Prezydium Rady Ministrów

Warszawa, 25. 4. (PAT.) W Prezydium Rady Ministrów odbywa się dwudniowa odprawa wojewodów, zwołana przez premiera gen. Sławoja Składkowskiego w sprawach zatrudnienia bezrobotnych przy inwestycjach realizowanych w r. b. przez instytucje państwowe i samorządowe.

Odprawa odbywa się w obecności wicepremiera i min. skarbu inż. E. Kwiatkowskiego, min. Opieki Społecznej M. Kościałkowskiego, oraz wiceministrów Nakoniecznikow-Klukowskiego, Korsaka i Brzozowskiego.

Marszałek Makowski
powrócił z Nicei

Warszawa, 25. 4. (PAT). Po zakończeniu obrad Rady i Komisyj Unii Międzyparlamentarnej w Nicei, marszałek Sejmu prof. Wacław Makowski powrócił do Warszawy.

Rozmowa W. Długoszowskiego z ministrem Ciano

Rzym, 25. 4. (PAT.) Ambasador R. P. przy Kwirynale Wieniawa-Długoszowski odbył rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Ciano.

———

Gen. Laidoner wyjechał z Warszawy
żegnany przez Marszałka Śmigłego-Rydza

Warszawa, 25. 4. (PAT.) W poniedziałek 24 kwietnia po jednotygodniowym pobycie opuścił Polskę naczelny dowódca wojska estońskiego gen. Laidoner z małżonką i świtą.

Przy odjeździe z Warszawy, pożegnał swych gości Marszałek Śmigły-Rydz w otoczeniu min. spraw wojskowych, szefa sztabu głównego i innych dostojników wojskowych z paniami, przy asyście kompanii honorowej z orkiestrą.

Był obecny również poseł estoński min. Markus z małżonką i członkami poselstwa. Podobnie, jak przy przyjeździe, dworzec był przybrany flagami o barwach Polski i Estonii.

———

Telegram Pana Prezydenta R. P.
do szachhanszacha Iranu

Warszawa, 25. 4. (PAT.) Z okazji rocznicy koronacji Szachhanszacha Iranu i wejścia w związki małżeńskie następcy tronu Iranu z księżniczką egipską, Pan Prezydent Rzeczypospolitej wysłał depeszę treści następującej:

„W tych szczęśliwych chwilach, kiedy naród Iranu w radosnym uniesieniu święci pamiętną rocznicę koronacji swego ukochanego władcy i równocześnie małżeństwo jego cesarskiej wysokości następcy tronu Mohameda Ghah pour Reza Pahwali z jej królewską wysokością księżniczką egipską Fowzieh, proszę waszą cesarską mość o przyjęcie wraz z mym bardzo serdecznymi gratulacjami gorących życzeń szczęścia osobistego waszej cesarskiej mości i książęcej pary, jak i wielkości cesarstwa Iranu, które składam wraz z całą Polską.

(—) Ignacy Mościcki".

Msza św. na Wawelu
za duszę śp. płka Walerego Sławka

Kraków, 25. 4. (PAT.) Wczoraj o godzinie 9 rano staraniem zarządu, okręgu Związku Legionistów Polskich w Krakowie, odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w katedrze na Wawelu za duszę ś. p. pułk Walerego Sławka. Podczas mszy św. pieśni żałobne wykonał chór legionowy. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz z p. wicewojewodą krakowskim Długockim na czele, przedstawiciele wojska z gen. Piaseckim, pułk Witorzeńcem i gronem oficerów garnizonu krakowskiego, wiceprezydent Krakowa dr Klimecki, zarząd Okręgu Związku Leg. Pol. w Krakowie, delegacje federacji P. Z. O. O. z pocztami sztandarowymi, z pocztem sztandarowym Zw. Leg. Pol. w historycznych mundurach na czele, oraz liczni przedstawiciele sfer obywatelskich miasta i tłumy publiczności. Po nabożeństwie chór legionowy odśpiewał „Salve Regina".

———

Pamiętaj codziennie o FON

Francja jest przy Polsce
w pokoju i w trudnych chwilach życia

Warszawa, 25. 4. (Tel. wł.—l. r.) Min. de Monzie bawiąc w Częstochowie, rzucił kilka ciekawych akcentów w związku z obecną sytuacją międzynarodową. M. in. minister dał wyraz podziwowi dla spokoju i równowagi, jaka panuje w Polsce. Podkreślił następnie, że trakakt łączący oba państwa jest zawsze żywy. Francja jest przy Polsce tak w pokoju jak i w trudnych chwilach życia. Minister zakończył swoje przemówienie słowami: Jesteśmy tu obecni dziś i jutro, cokolwiek by nastąpiło.

———

Artyści teatrów warszawskich
wystąpią w 10 porankach na FON

Warszawa, 25. 4. (PAT.) W rezolucji złożonej na ręce Marszałka Śmigłego-Rydza, zespoły artystyczne i techniczne teatrów T. K. K. T. zadeklarowały bezinteresowny współudział w 10 porankach, z których dochód byłby przeznaczony na F. O. N.

Pracownicy teatrów: Narodowego, Nowego, Polskiego, Małego, Letniego i Stołecznego Powszechnego, prowadzonych przez TKKT, a mianowicie, dyrekcje, zespoły artystyczne, technicz ne i administracyjne zadeklarowały sumę zł. 37.000 na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

———

50-lecie pracy
Ferdynanda Hoesicka

Warszawa, 25. 4. (PAT.) Z okazji jubileuszu 50-lecia pracy pisarskiej znanego badacza literatury Ferdynanda Hoesicka odbyło się w czoraj w towarzystwie literatów i dziennikarzy zebranie ku czci jubilata, które zgromadziło liczne grono przedstawicieli literatury i prasy. Polską Akademię Literatury reprezentował Kornel Makuszyński.

Zebranie zagaił Konrad Olchowicz, prezes T. L. D., po czym Juliusz German omówił działalność pisarską Ferdynanda Hoesicka.

———

Wstrzymanie postępowań egzekucyjnych

Warszawa, 25. 4. (Tel. wł.—l. r.) W związku z chwilowym pogorszeniem się sytuacji niektórych gospodarstw wiejskich wydana została ustawa z 22 marca br., która zawiesza do 30 czerwca wymagalność kapitałów długów rolniczych, powstałych przed dniem 1 listopada 1932.

Ustawa jednocześnie wstrzymuje na ten sam okres postępowanie egzekucyjne z tytułu powyższych długów. Ulgi te nie dotyczą wszystkich długów, szczególnie nie odnoszą się do rolniczych kredytów emisyjnych w listach zastawnych i obligacjach oraz do długów objętych układem zawartym w umowie rozdz. 7 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 2 października 1934 r. o uporządkowaniu i konwersji długów rolniczych.

Śp. dr Wincenty Łopaciński

Warszawa, 25. 4. (PAT) W dniu 22 bm. zmarł w Warszawie śp. dr fil. Wincenty Łopaciński, historyk,

Pół miliarda dolarów
na dozbrojenie

Waszyngton, 25. 4. (PAT.) Izba reprezentantów przyjęła projekt ustawy o dozbrojeniu na rok finansowy, rozpoczynający się 1 lipca, w brzmieniu, ustalonym przez komisję mieszaną obu Izb. Projekt, który musi jeszcze uzyskać aprobatę senatu, przewiduje kredyty, przekraczające 508 milionów dolarów.

Zmarł
inż. Zygmunt Chmielewski

Warszawa, 25. 4. (PAT) Wczoraj zmarł śp. inż. Zygmunt Chmielewski, b. podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Dziennikarz poznański
aresztowany w Gdańsku

Gdańsk, 25. 4. (PAT.) Około godziny 18 władze gdańskie zatrzymały na granicy polsko-gdańskiej jadącego autobusem z Gdyni do Gdańska korespondenta „Kuriera poznańskiego" redaktora Edwarda Piszcza. Na skutek interwencji komisarza generalnego R. P. red. Piszcz został rano zwolniony.

———

Minister de Monzie
u prem. Składkowskiego i ministra Becka

Warszawa, 25. 4. (PAT.) Wczoraj złożył premierowi Składkowskiemu wizytę bawiący w Polsce min. robót publicznych Francji Anatol de Monzie.

Warszawa, 25. 4. (Tel. wł. — l. r.). Min. de Monzie złożył w towarzystwie ambasadora francuskiego Noela wizytę min. Beckowi.

Dyktatura polityczna
w Boliwii

Lapaz, 25. 4. (PAT.) Prezydent Boliwii Busch, zwrócił się do narodu z odezwą, w której zawiadamia o rozwiązaniu parlamentu i o przyjęciu odpowiedzialności za rządy.

Nowy ustrój — głosi odezwa — stanowi dyktaturę polityczną, finansową i społeczną, daleką od wszelkich tendencji prawicowych czy lewicowych i ma na celu podniesienie kraju.

Misja Hendersona w Berlinie

Anglia popiera inicjatywę Roosevelta

Demarche amb. brytyjskiego wobec rządu francuskiego

Londyn, 25. 4. (PAT.) Z wiarygodnego źródła donoszą, że sir Neville Henderson powrócił do Berlina z instrukcją, aby natychmiast zażądał widzenia się z min. spraw zagranicznych von Ribbentropem, i o ile to możliwe z kanclerzem Hitlerem, oraz feldmarszałkiem Goesringiem.

Wszystkim trzem ambasador brytyjski przedstawić ma w sposób stanowczy i wyraźny, że W. Brytania całkowicie popiera inicjatywę prezydenta Roosevelta, do której przywiązuje największą wagę i uważałaby za rzecz godną pożałowania, gdyby rząd niemiecki inicjatywę tę potraktował negatywnie. Spowodowałoby to wzrost naprężenia międzynarodowego i mogłoby mieć fatalne skutki.

Rząd W. Brytanii gotów jest w każdej chwili, tak oświadczyć ma Henderson, do podjęcia z Niemcami rozmów na płaszczyźnie, wysuniętej przez prezydenta Roosevelta, uważając, że na płaszczyźnie tej słuszne interesy Niemiec nie mogą być pominięte. W międzyczasie jednak wobec niewątpliwego naprężenia międzynarodowego, będącego następstwem wojskowej aneksji Czechosłowacji przez Niemcy, i wobec konsekwencji, jakie rząd brytyjski wyciągnąć musiał z tej sytuacji dla sprawy obrony pokoju, W. Brytania widzi się zmuszoną zaprowadzić pewnego rodzaju służbę przymusową o charakterze wojskowym, aby wzmocnić swoją armię. Zarządzenia te, podobnie jak cały program zbrojeniowy rządu brytyjskiego, mają charakter wybitnie defensywny, co ambasador Henderson ma z naciskie możwiadczyć: — Polityka rządu brytyjskiego zmierzająca wszelkimi środkami do utrzymania pokoju, nie powinna być przeto komentowana jako zmierzająca do okrążenia Niemiec.

W brytyjskich kołach miarodajnych podkreślają, że instrukcja udzielona Hendersonowi, nie jest pomyślana jako nowa oferta pokojowa, lecz jako ostrzeżenie zwłaszcza przed piątkowym przemówieniem kanclerza Hitlera.

Ambasador brytyjski w Paryżu sir Eric Phipps dokonał z polecenia swego rządu formalnej demarche wobec rządu francuskiego, wyjaśniając pobudki kroku brytyjskiego i treść instrukcji, udzielonej Hendersonowi oraz prosząc rząd francuski o przyłączenie się do akcji brytyjskiej i poparcie tej inicjatywy przez udzielenie analogicznych instrukcji ambasadorowi Coulondre.

Koncentracja wojsk hiszpańskich

konsekwencją zarządzeń demobilizacyjnych

Londyn, 25. 4. (PAT.) Odpowiadając na zapytania w sprawie koncentracji wojsk hiszpańskich w pobliżu Gibraltaru, podsekretarz stanu Butler oświadczył:

Według informacji, jakie otrzymaliśmy, niedawne ruchy wojsk w Hiszpanii południowej były naturalną konsekwencją zarządzeń demobilizacyjnych. Rząd brytyjski nie zwracał się o żadne wyjaśnienia w tej sprawie, ani ich nie otrzymywał.

Na pytanie jednego z posłów czy po siłki posłane do Gibraltaru są wystarczające, Butler odpowiedział: Nie mogę odpowiadać za ministra obrony narodowej, uważam jednakże, iż zarządzenia te są wystarczające.

Odpowiadając na dalsze pytania, Butler oznajmił, iż rząd brytyjski przywiązuje duże znaczenie do utrzymania obecnego stanu rzeczy w strefie Tangeru.

W wypadku agresji

gen. Franco nie będzie „związany z osią"

Paryż, 25. 4. (PAT) „Le Matin" ogłosił następującą depeszę z Hendaye, nadesłaną do „Daily Mail": Z bardzo dobrego źródła donoszą, że marszałek Petain otrzymał od hiszpańskiego min. spraw zagranicznych Jardany zapewnienia, według których: 1) defilada zwycięstwa odbędzie się w Madrycie 15 maja, 2) wszyscy ochotnicy włoscy i niemieccy opuszczą Hiszpanię w końcu maja, 3) gen. Franco przywiązuje jak największą wagę do utrzymania przyjaznych stosunków z Francją i nie uważa się za związanego z mocarstwami osi na wypadek agresji.

Amb. Coulondre wraca do Berlina

Paryż, 25. 4. (PAT.) Ambasador francuski w Berlinie Coulondre wraca na swe stanowisko jutro wieczorem. Jak wiadomo, Coulondre odwołany został po zajęciu Pragi przez wojska niemieckie, celem złożenia sprawozdania rządowi, po czym otrzymał urlop.

Lord Lothian ambasadorem w USA

Londyn, 25. 4. (PAT.) Lord Lothian jeden z najwybitniejszych polityków liberalnych, mianowany został ambasadorem Wielkiej Brytanii w Stanach Zjednoczonych na miejsce ustępującego i niedługo przechodzącego w stan spoczynku ambasadora Lindsey'a.

Potiemkin w Ankarze

Moskwa, 25. 4. (PAT.) Jak się dowiaduje korespondent PAT. ze źródeł półoficjalnych, zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych Potiemkin wyjechał wczoraj w specjalnej misji do Ankary.

Czy min. Ciano przyjedzie na posiedzenie Reichstagu

Berlin, 25. 4. (PAT) W niemieckich kołach politycznych nie liczą się z możliwością przyjazdu min. Ciano do Berlina na dzień 28 bm. Nie wiadomo też, czy wizyta min. Ciano nastąpi w terminie późniejszym.

Bukareszt, 25. 4. (PAT) W pobliżu portu Ismail na Dunaju zatonęła barka, na której znajdowało się 16 osób 10 osób zdołano uratować, 6ciu utonęło.

Węgierska ustawa antyżydowska

przedmiotem obrad parlamentu

Budapeszt, 25. 4. (PAT.) W sprawie ustawy antyżydowskiej wyłoniły się między izbami ustawodawczymi różnice poglądów, ponieważ Izba posłów nie przyjęła wszystkich poprawek, zaproponowanych przez Izbę wyższą. — Specjalne komisje Izb na wspólnych posiedzeniach zajmą się uzgodnieniem stanowisk obu Izb, po czym ustawa je szcze w bieżącym tygodniu ma być przedłożona regentowi.

Jak się zdaje, z końcem bieżącego tygodnia nastąpi rozwiązanie parlamentu, po czym rozpisane będą nowe wybory. Termin wyborów jednak uzależniony będzie od ogólnej sytuacji politycznej.

Norwegia nie czuje się zagrożona

przez Hitlera

Oslo, 25. 4. (PAT.) Min. spraw zagranicznych Koht udzielił przeczącej odpowiedzi na pytania postawione przez posła niemieckiego w Oslo, czy Norwegia czuje się zagrożona przez Niemcy i czy upoważniła prezydenta Roosevelta do złożenia jakiejkolwiek deklaracji.

Min. Koht dodał, że oczywiście Norwegowie wiedzą doskonale, że gdyby wybuchła wojna powszechna, Norwegia byłaby w niebezpieczeństwie i w konsekwencji powzięłaby zarządzenia, niezbędne dla możności utrzymania swej neutralności.

Zamach bombowy

Hankau, 25. 4. (PAT) Podczas uroczystości, związanej z objęciem urzędowania przez nowe władze municypalne wybuchła bomba, zabijając siedmiu Chińczyków a raniąc 36.

Hiszpańska defilada „Zwycięstwa"

Madryt, 25. 4. (PAT.) W Defiladzie „Zwycięstwa", która odbędzie się w Madrycie 15-go maja, weźmie udział 120 do 150 tysięcy żołnierzy. Defilada będzie trwała od 3 do 6 godzin.

Brytyjska misja handlowa

w Bukareszcie

Bukareszt, 25. 4. (PAT.) Przybyła do Bukaresztu brytyjska misja handlowa pod przewodnictwem Leith Rossa.

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi Reutera w pociągu, Leith Ross oświadczył, iż wysłanie misji brytyjskiej do stolicy Rumunii, nastąpiło na skutek inicjatywy króla Karola podczas jego wizyty w Londynie w listopadzie r. ub. Leith Ross dodał, iż głównym celem misji będzie przyczynienie się do wzmożenia wzajemnych obrotów handlowych, co wyrówna pewne trudności, głównie natury finansowej i technicznej.

Sympatie południowo-amerykańskie

do stanowiska Polski

Rio de Janeiro, 25. 4. (PAT.) W oświadczeniach i naświetleniach prasowych, stanowisko Polski spotkało się z całkowitym uznaniem południowo-amerykańskich kół politycznych. — Naród polski znajduje u nich pełne do wody sympatii.

Dziennik „Tarde", streściwszy historię porozbiorową Polski, pisze o prześladowaniach polskości w byłym zaborze pruskim i w zakończeniu oświadcza, że naród, który wydał Kopernika, Kościuszkę, Dąbrowskiego, Mickiewicza i Słowackiego, a w ostatnich czasach Piłsudskiego, Curie-Skłodowską i innych, stoi wyżej od swych dawnych gnębicieli.

Litwini pragną bronić swego kraju

myśleć, działać i modlić się po litewsku

Kowno, 25. 4. (PAT.) Min. rolnictwa Krikszcziunas przemawiał wczoraj w Olicie. Według „Lietuswifuxs", minister, mówiąc o próbach utworzenia frontu patriotycznego, zaznaczył, że rząd postanowił zaczekać z realizacją tego planu, ponieważ mogłoby to wywołać pewne niepokoje wewnętrzne. W walszym ciągu minister wskazał na trudne położenie gospodarcze Litwy po utracie Kłajpedy, do czego przyczynia się również deficyt budżetowy z roku ub. w wysokości 17 i pół miliona litów. W związku z tym zostanie przeprowadzona polityka oszczędnościowa na szeroką skalę. Lit jednak zachowa swoją wartość.

W Kiejdanach przemawiał minister sprawiedliwości dr Tamoszajtis. Podkreślił on, że Litwini powinni się podporządkować jedynemu hasłu, hasłu politycznej niezależności Litwy.

W Wylkowyszkach przemawiał minister spraw wewnętrznych gen. Musteikis, stwierdzając, że Litwini pragną bronić swego kraju, pragną kochać swą ziemię litewską oraz myśleć, działać i modlić się po litewsku. Jeżeli Litwini będą się bronili, to spotkają się z szacunkiem, a być może i pomocą innych.

Doktryna obrony przeciwgazowej i organizacji obrony ludności

Paryż, 25. 4. (PAT.) W Paryżu obraduje kongres farmaceutów z udziałem około 200 uczestników. Przedmiotem obrad jest ustalenie doktryny obrony przeciwgazowej i organizacji obrony ludzkości wielkich miast przed atakami lotniczymi.

Pierwszy dzień obrad wykazał, że choć należy się liczyć w przyszłej wojnie z atakami gazowymi na wielkie miasta, to jednak ataki te nie przedstawiają tak wielkich niebezpieczeństw, jak to powszechnie się przypuszcza,

Na starą nutę

Undo będzie lojalne wobec Państwa za ustępstwa terytorialno-ustrojowe

Przemówienie prez. Mudryja na posiedzeniu C. K. Undo

Dnia 22 kwietnia br. odbyło się posiedzenie Centralnego Komitetu Ukraińskiego Nacjonalno-Demokratycznego Objednania. Na posiedzeniu tym prezes C. K. Undo, wicemarszałek Sejmu, p. Mudryj wygłosił przemówienie, którego treść poniżej podajemy.

Na wstępie prez. Mudryj nakreślił sytuację międzynarodową w chwili obecnej, by na jej tle odmalować problem ogólno-ukraiński w skali światowej i zagadnienie ukraińskie w Polsce.

„...Rozwój wypadków międzynarodowych dotknął też bezpośrednio i naród ukraiński na niewielkim odcinku ukraińskiego etnograficznego terytorium — na Zakarpaciu... Wielki dramat naszego Zakarpacia wszedł do historii ukraińskiego narodu jako najtragiczniejszy epizod gry sił obcych kosztem naszego żywego organizmu".

W dobie, kiedy państwa, odgrywające nieraz dużą rolę w świecie, tracą niepodległość, tragiczne jest położenie narodów, które nie mają własnego państwa. Do nich właśnie należy naród ukraiński, który żyje aż w czterech państwach. Najwięcej Ukraińców żyje w Sowieckiej Rosji, drugie miejsce pod tym względem zajmuje Polska.

„Ale — stwierdza prez. Mudryj — kiedy mowa o głębokości poczucia narodowego i dojrzałości obywatelskiej, to bezwątpienia pierwsze miejsce zajmuje w ukraińskim narodzie ta jego część, którą reprezentujemy my. I dlatego kiedy mowa o naszej roli w życiu całego narodu, to jest ona bardzo wielka. Tak było przed wojną, tak też pozostało i po wojnie. Złożyły się na to bowiem różne fakty i różne przyczyny.

Ukraińska narodowa polityka w Polsce zawsze miała na oku najwyższe dobro całego ukraińskiego narodu i każdą swoją pracę praktyczną i polityczną działalność przeprowadzała pod kątem widzenia ogólno-ukraińskich narodowych interesów. Niema wątpliwości, że taki charakter tej polityki nigdy się nie zmieni i że zawsze, w każdej politycznej sytuacji i przy każdej koniunkturze będzie on żywy, bo będzie charakter ten wypływał z najgłębszych źródeł poczucia jedności narodowego ducha, wspólnoty historycznej tradycji i wspólnej przeszłości ukraińskiego narodu".

Tym tłumaczył też mówca głęboki odruch, jaki w społeczeństwie ukraińskim wywołały wypadki na Zakarpaciu i „rewizję politycznego sentymentu do tych czynników, którym dotąd przypisywano przychylne stanowisko i poparcie w zmaganiach ukraińskiej ludności na Zakarpaciu". Upadkiem „Karpato-Ukrainy" tłumaczyć należy dzisiejszy brak zainteresowania sprawą ukraińską w Europie. Ale zjawisko — to twierdzi p. Mudryj — jest przejściowe, bo „bezwątpienia zajmie ono jedno z pierwszych miejsc w procesie wojennych zmagań, jeżeli tylko do nich dojdzie. Lepiej by było, gdyby naród ukraiński, jako podmiot stosunków międzynarodowych mógł sam o sobie decydować, sam służyć swoim interesom, ale skoro to niemożliwe, trzeba baczyć, że może przyjść taka sytuacja, w której

„sukcesem narodowym może być tylko najpełniejsze ustrzeżenie ukraińskiej narodowej substancji, tak w masie ludzkiej, jak i w jej materialnym dorobku".

Analizując politykę ukraińską w Polsce powiedział p. Mudryj:

„Najważniejszym zadaniem ukraińskiej narodowej polityki w Polsce było zawsze, nie spuszczając z oka ogólno-ukraińskiej narodowej racji i w imię tej racji — stać zawsze na straży ukraińskiej narodowej substancji, czyli ukraińskiego narodowego stanu posiadania, ukraińskiej narodowej kultury i ukraińskiego narodowego konstruktywizmu".

Ukraińska narodowa myśl polityczna przeszła w Polsce różne fazy, zanim doszła do koncepcji praktyczno-politycznego realizmu w r. 1935.

„Stało się to na podstawie analizy historycznych faktów i głębokiego rozpatrzenia faktycznego położenia ukraińskiego narodu we wszystkich czterech państwach".

Stąd wzięła swój początek „normalizacja". Polegała ona na tym, że naród ukraiński, który przegrał wojnę o wyzwolenie nie mógł prowadzić dalszej wojny z czterema państwami, w których granicach się znalazł. Polegała też ona na tym, że w oparciu o rzeczywistość trzeba było prowadzić swą politykę taką, która zapewniała zdobycie możliwego maksimum korzyści narodowych. Toteż tezą Undo jest:

dążenie do pogodzenia w Polsce ukraińskiej narodowej racji z polską państwową racją.

Stąd też wypływa dążenie do zdobycia dla Ukraińców w Polsce pełni praw i ich gwarancji osobnym aktem ustawodawczym o charakterze terytorialno-ustrojowym dla wszystkich etnograficznych ziem ukraińskich w Polsce.

Mówiąc o polityce ukraińskiej w Polsce, p. Mudryj zaprzecza kategorycznie, jakoby na jej kształtowanie się miały wpływ jakiekolwiek czynniki uboczne, twierdząc, że służy ona swoim tylko interesom, wbrew temu co się w Polsce mówi. Poruszył też mówca, podobnie jak to miało miejsce w każdym i jego i innych posłów Ukraińskiej Parlamentarnej Reprezentacji wystąpieniu, historię „autonomicznych postulatów ukraińskich". Prez. Mudryj zapewnia, że Ukraińcy stoją nadal na stanowisku realizmu politycznego...

„Choć dzisiejsze czasy i warunki polityczne grubo się różnią od lat 1935 i 1936, to punkt wyjścia naszego politycznego realizmu nie zmienił się tak samo, jak nie zmieniły się cele i zadania reprezentowanej przez nas polityki w Polsce... Musiała się zmienić tylko nasza polityczna taktyka".

Mówiąc o dzisiejszej rzeczywistości, p. Mudryj uznał za stosowne podkreślić fakt niezmienności ukraińskiej polityki zwłaszcza w tej chwili, kiedy wypadki międzynarodowe mogą postawić Polskę w obliczu wojny, wymaga bowiem tego... obopólny interes: ukraiński narodowy i polski państwowy.

„Undo domagało i dziś się domaga pełni praw, nie tylko dla poszczególnych obywateli Państwa narodowości ukraińskiej a i dla ukraińskiej ludności, jako jednej narodowej zbiorowości".

P. Mudryj stwierdził, że Ukraińcy nie zgodzą się nigdy na stosowaną przez Polskę zasadę „divide et impera", przeprowadzonej przez tworzenie szlachty zagrodowej, sokalskiej granicy czy rewindykację polskich dusz. Nie tylko przez fakt przynależności milionów ukraińskiej ludności do Polski, a i przez... sumienne („dobrosowisne") wykonywanie swoich obowiązków obywatelskich, mają Ukraińcy prawo bronić pełni swych praw, która musi być zagwarantowana osobną ustawą. **Z tej płaszczyzny walki Undo nigdy nie zejdzie.**

Ukraińcy już — jak czytamy — kilkakrotnie sformułowali swoje postulaty, polska prasa, ani czynniki oficjalne dotąd tego nie zrobiły. W końcu stwierdził p. Mudryj raz jeszcze, że Undo **reprezentujące większość społeczeństwa ukraińskiego, spełni swój obywatelski obowiązek wobec Państwa, „ale równocześnie wymaga także od Państwa nie tylko gwarancji i praktycznego przeprowadzenia równouprawnienia, ale i zaspokojenia zbiorowych potrzeb ukraińskiego narodu w Polsce.**

* * *

Przemówienie p. prez. Mudrego uległo w wielu miejscach konfiskacie. Należy podkreślić fakt, że „Diło", zamieściło przemówienie prez. C. K. Undo dopiero po trzech dniach. W nr. dzisiejszym ograniczamy się jedynie do podania treści przemówienia p. Mudrego. R.

ZE SPORTU

APEL LIGI PZPN.

Wydział Gier i Dyscypliny Ligi PZPN. zwrócił się z apelem do zarządów klubów, kierownictw sekcji, aby wpłynęli na zawodników w kierunku podniesienia dyscypliny na boisku, a w szczególności, aby zawodnicy zaniechali zbytecznego i bezowocnego krytykowania orzeczeń sędziowskich oraz interweniowania w sprawie rzekomych wykroczeń przeciwników, przez co wprowadzają niepotrzebnie sędziego i graczy w stan zdenerwowania.

PO MIĘDZYNARODOWYM FESTIWALU MUZYKI WSPÓŁCZESNEJ

Warszawa–Kraków 14 IV – 21 IV 1939 r.

I.

Polski świat muzyczny żyje w tej chwili pod wrażeniem niecodziennej sensacji międzynarodowego festiwalu muzyki współczesnej, który odbył się w ostatnim tygodniu w Warszawie i Krakowie. Pierwszy to raz od chwili odzyskania niepodległości politycznej mieliśmy sposobność gościć u siebie tak wielu wybitnych muzyków wszelkich narodowości: kompozytorów, dyrygentów i wykonawców, i słyszeć w krótkim stosunkowo przeciągu czasu tak znaczną ilość kompozycyj o nastawieniu wybitnie współczesnym, awangardowym. Sensacja była tym większa, że awangardowość w muzyce nie jest bynajmniej hasłem popularnym. Wprost przeciwnie. Później, niż w krajach zachodnich trafiają u nas na ogół prądy muzyczne do zrozumienia ogółu, i to niestety nie tylko wśród szerokich mas (te są z natury rzeczy zawsze i wszędzie nastawione konserwatywnie!), ale także nawet i w sferach muzyków zawodowych. Nawet nazwisko Karola Szymanowskiego nie tylko dalekie jest zawsze jeszcze we własnym kraju od popularności, ale nie stało się jeszcze przedmiotem tej czci i szacunku, jaki winno jest każde społeczeństwo wielkim twórcom swej kultury. Klimat więc, który wytworzył się już na długie miesiące przedtem wokoło festiwalu, nie był bynajmniej przyjazny, ani życzliwy. „Konserwa muzyczna" pracowała wytrwale, by usposobić opinię publiczną negatywnie do wszelkich imprez festiwalowych i do samej idei, której one służyć miały. Wrogie nastroje, lansowane w prywatnych rozmowach, artykuły i polemiki, w których nie brakło akcentów osobistych — oto atmosfera, w której przyszło pracować Sekcji polskiej. Ale pracowała wytrwale, nie zrażona żadnymi przeciwnościami, niejako na przekór nastrojom, i odniosła zwycięstwo na całej linii. Nie tylko moralny sukces festiwalu był zupełny, ale — co więcej — zainteresowanie publiczności było olbrzymie: duży zjazd gości z zagranicy i ze wszystkich miast polskich (w tym rekordowa liczba przypada na Lwów), przepełnione sale koncertowe, i — co najważniejsze — wyraźna podwyżka temperatury uczuciowej w stosunku do muzyki współczesnej, przezwyciężenie dawnej obojętności czy nawet wrogości w stosunku do wszystkiego, co nowe i mniej znane — oto najważniejsze zdobycze festiwalu warszawskiego. Zdobycze te zresztą może jeszcze długo nie stały by się udziałem publiczności polskiej, gdyby nie fakt, że festiwal pokazał z natury rzeczy nie odosobnione próby tego czy innego, awangardowego, stylu czy kierunku, ale od razu większą ich ilość; pokazał niejako twórczość współczesną w swej postaci zbiorowej, w jej obrazie całościowym, i tym samym przemówił raczej nie szczegółami, nie rysami indywidualnymi, ale tym, co w niej wspólne i najbardziej zasadnicze.

Dwa wielkie koncerty symfoniczne, koncerty kameralne, oratoryjny koncert muzyki polskiej i audycja dawnej muzyki pol. w kościele Mariackim w Krakowie, przedstawienie baletowe w Operze warsz. — oto w najgłówniejszych zarysach program festiwalu warszawskiego, uzupełniony pokazem autentycznych tańców i śpiewów ludowych, który miał za cel pokazać gościom z zagranicy najbardziej charakterystyczne cechy naszego folkloru. W programie tym reprezentowane były wszystkie niemal narodowości, wchodzące w skład Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej, nie tylko z Europy, ale także i spoza Europy, z Japonii, Egiptu i Argentyny. Niestety, niektóre z tych kompozycyj musiały odpaść z powodu nieprzybycia odnośnych wykonawców z zagranicy (główna luka powstała przez wykonawców czeskich, którym władze niemieckie odmówiły w ostatniej chwili pozwolenia na wyjazd). Kompozycje te — w myśl odnośnego punktu statutu — automatycznie przechodzą do programu festiwalowego w roku przyszłym, który odbędzie się w Budapeszcie. Mimo tej luki, zresztą bardzo bolesnej, rozmaitość stylów, szkół i kierunków była zawsze jeszcze

Przed wprowadzeniem powszechnej służby wojskowej

Anglia czeka na odpowiedź państw osi

Wielka ofensywa dyplomatyczna, rozwinięta ostatnio przez Wielką Brytanię, stwierdziła jasno, że

skończył się okres ustępstw, wymuszonych siłą. Odtąd Anglia przeciwstawi się każdej nowej próbie dokonania bardziej lub mniej pokojowych podbojów.

W tym sensie są zredagowane gwarancje, jakich Grecji i Rumunii udzielił premier Chamberlain. To również jest celem prowadzonych obecnie rozmów z Turcją i Rosją Sowiecką. Z tych samych wreszcie przesłanek narodził się układ polsko-angielski, którego założenie: wzajemna obrona przeciw agresji, stało się podstawą, umożliwiającą brytyjskiemu premierowi

porzucenie polityki, której symbolem w oczach szerokiej opinii stał się... parasol.

Tak zasadniczy

przewrót w polityce zagranicznej

wymaga, by się okazał skutecznym, bardzo poważnych zmian wewnątrz kraju. Chodzi przede wszystkim o zastąpienie parasola bronią groźniejszą i bardziej skuteczną.

Parasolem jest w tym wypadku armia angielska.

Mówimy tu oczywiście nie o wspaniałej flocie brytyjskiej i nie o lotnictwie angielskim, które dzięki ogromnym wysiłkom, dokonanym w ciągu ostatniego roku, stało się bronią nadzwyczaj potężną, ale o armii angielskiej.

Zapał, z jakim ochotnicy zgłaszają się do służby w szeregach żołnierzy Jego Królewskiej Mości, bardzo dobrze świadczy o patriotyźmie Anglików, ale dla nikogo już nie jest tajemnicą, że

dzisiaj wojnę można prowadzić tylko za pomocą wszystkich sił narodu, takie bowiem żelazne prawo narzuciła doktryna wojny totalnej.

Z drugiej strony pospieszna mobilizacja, dokonana już po rozpoczęciu działań zbrojnych, nie może przecież dorównać pod względem wartości bojowej powołaniu pod broń wyszkolonych rezerw.

Ten punkt widzenia jest zwłaszcza wysuwany i to z coraz większą stanowczością i siłą przez opinię francuską. Perspektywa wojny z wielekroć liczniejszym przeciwnikiem skłania Francję do wypowiadania często gorzkich bardzo uwag pod adresem sojuszniczej Anglii.

„Nie chcemy, by na naszych żołnierzy spadł wyłączny ciężar przetrzymywania w polu huraganowego ognia przeciwnika. W naszym żądaniu, skierowanym do Anglii, by powołała pod broń wszystkich swoich synów, przejawia się nie tylko poczucie sprawiedliwości, domagające się równych ofiar od wszystkich, ale także głęboka troska, jaką budzi zmniejszający się coraz przyrost ludności francuskiej. Francuzki nie rodzą dzieci, któż zatem zastąpi żołnierzy, którzy padną w polu?"

Oto w ogólnych zarysach rozumowanie każdego Francuza, od małego sklepikarza i robotnika aż po wielkich mężów stanu.

Rząd angielski ciągle jeszcze opiera się tym żądaniom. Czyżby nie rozumiał ich słuszności i natarczywości? Wydaje się, że

to zwlekanie ma inne źródła.

Premier Chamberlain, rozwinąwszy ogromną działalność dyplomatyczną, nie traci z oczu głównego swego celu, **którym jest zachowanie pokoju.**

Toteż obecnie, zwłaszcza po orędziu Roosevelta,

chce poczekać na odpowiedź mocarstw osi.

Wyrazem tego wyczekującego stanowiska jest również nominacja na nowo utworzone stanowisko ministra zaopatrywania E. L. Burgina, zamiast powszechnie spodziewanego — Winstona Churchilla.

Jeśli jednak odpowiedź państw osi na propozycje pokojowe będzie zdecydowanie negatywna, wtedy nastąpi dalszy etap przygotowań do wojny. Polegać on będzie na 2-ch zasadniczych posunięciach:

rekonstrukcji rządu i wprowadzeniu powszechnej służby wojskowej.

Jak w 1914 r. Albania koronowała

swojego pierwszego władcę, Wilhelma de Wied

„Poszukujemy księcia. Musi znać metody rządzenia, obowiązujące w monarchiach konstytucyjnych. Powinien być prosty w obyczajach i miły w obejściu. W tej chwili nie może być mowy o przyznaniu mu wysokich apanaży. Co się tyczy religii, najchętniej widzielibyśmy protestanta Byłoby rzeczą mile widzianą, by kandydat posiadał prywatny, znaczniejszy majątek. Zaznaczamy, iż kandydaci nie mogą się zgłaszać bez zezwolenia Wiednia i Rzymu"..

Tak brzmiała deklaracja, złożona z początkiem 1914 r. pewnemu dziennikarzowi przez Surey beya Vlorę, znacznego obywatela albańskiego, b. posła do Parlamentu ottomańskiego.

Wówczas to Albania, pozostająca przez cztery stulecia pod jarzmem tureckim, była od dwóch lat wolna od tej zależności. Dzisiaj, kiedy Albania utraciła swoją niepodległość, przypomnijmy sobie, w jaki sposób ją zdobywała.

NAJODPOWIEDNIEJSZY KANDYDAT.

Jesteśmy zatem na początku 1914 r. Albania jest państwem autonomicznym, nie posiada jednak ani rządu, ani jego głowy. Komisja międzynarodowa „załatwia sprawy bieżące", a wielkie mocarstwa, zainteresowane w losach nowego państwa, chciałyby mu dać króla.

Królowa Elżbieta rumuńska, z domu księżniczka de Wied, patronuje jednemu z kandydatów: jest to jej bratanek, książę Wilhelm de Wied. Królowa zadecydowała, że jej bratanek ma wszelkie szanse i zdołała go o tym przekonać.

Ten oficer gwardii pruskiej jest istotnie miły w obejściu. Należy do starej rodziny arystokratycznej de Runkel, posiada odpowiednią fortunę, jest protestantem. Jego żona, księżna Zofia jest drobna i delikatna, uśmiecha się z wdziękiem, chętnie otula się w białe lisy.

Prezentacja w Wiedniu wypada pozytywnie, zaś 9 lutego, z hotelu „Excelsior" w Rzymie powiewa chorągiew albańska, przedstawiająca czarnego orła w koronie na głowie. W Potsdamie książę żegna się ze swym pułkiem. Tournée po stolicach trójprzymierza jest ukończona.

Wilhelm de Wied zamawia wspaniały uniform królewski z jasnopopielatego sukna, kołpak z białego futra, podpięty egretką. Książę niewiele wie o swym królestwie. Podobno komfortu tam nie znają, para królewska będzie musiała kontentować się skromną willą, przynajmniej na razie.

ESSAD PASZA, WRÓG TURCJI

Z końcem lutego 1914 przyszły król spędza kilka dni w rodowym zamku Neuwied, gdzie przyjmuje delegację albańską, którą prezentuje królowi Essad Pasza, śmiertelny wróg Turcji (Abdul Hamid kazał ongi stracić jego brata).

W marcu tego samego roku, gdy traktat londyński uznał oficjalnie królestwo albańskie, sprawa była już jakby załatwiona. Król i królowa wyruszyli jachtem austriackim „Taurus" do Triestu. W porcie oczekują przybycia pary królewskiej: krążownik francuski „Le Bruix", angielski „Gloucester", austriacki „Tegethoff". Co się tyczy włoskiego okrętu „Quarto", władze austriackie doradziły kapitanowi nie zbliżanie się do Triestu, z przyczyny niebezpiecznej irredenty.

W Durazzo wita Wilhelma I znowuż Essad Pasza, ceremonią dyryguje książę Hohenlohe. Komisja międzynarodowa oddaje władzę w ręce króla, który woła trzykrotnie: „Niech żyje Albania!"

Następnie — miła niespodzianka: na parę królewską czeka piękny pałac, całkiem biały, całkiem nowy. Królowa Zofia otrzymuje poza tym parę gołębi, które dość krępują jej ruchy.

KRÓL BEZ WOJSKA I BEZ SKARBU.

W maju 1914, Essad Pasza wznieca powstanie; 19 maja król zamyka buntownika (samozwańczego generała w więzieniu) i wzywa pomocy. 23 maja Wilhelm I znajduje schronienie na pokładzie okrętu austriackiego, po czym wraca do swojego pałacu w Durazzo.

Ale król nie ma wojska, nie ma pieniędzy. Obrona pałacu składa się z 200 ludzi gwardii, szybko uwięzionej lub wymordowanej przez powstańców. Ten sam los spotyka oddział żandarmów holenderskich; pułkownik, Thompson jest w nieludzki sposób zamordowany. Ochotnicy narodowcy bronią króla, ale jest ich garstka.

ABDYKACJA WILHELMA DE WIED

We wrześniu 1916, Wilhelm de Wied opuszcza Albanię. Jego panowanie trwało półtora roku.

Essad Pasza, na czele rządu prowizorycznego przystąpił do mocarstw alianckich i powstrzymał muzułmanów albańskich od wzięcia udziału w „świętej wojnie", ogłoszonej przez Konstantynopol.

Gdy Austriacy i Bułgarzy zajęli Albanię, Essad Pasza schronił się ze swym wojskiem do Salonik. W 1920 r. został w Paryżu zamordowany przez Albańczyka, muzułmanina.

W 1924 r. Ahmed bey Zogu został wybrany prezydentem Republiki albańskiej, zaś w cztery lata później proklamowany jednogłośnie królem.

M. O.

olbrzymia: technika dwunastotonowa, ćwierćtonowa, styl tzw. atematyczny, użycie elementów ludowych jako podkładu dla kompozycyj współczesnych, wreszcie możliwe eksperymenty w zakresie konstrukcji muzycznej i szaty instrumentacyjnej — wszystko to składało się na odrębność poszczególnych stylów narodowych w olbrzymim kotle międzynarodowej twórczości. I to jest może głównym celem takich festiwalów: pokazać, jak z poszczególnych narodowych elementów rodzi się twórczość międzynarodowa, jak z tych drobnych cegiełek, tak różnie ukształtowanych, buduje się gmach współczesnej kultury muzycznej, to nieuchwytne coś, co przyszłość określi kiedyś jako styl naszej epoki. W tym barwnym kalejdoskopie wrażeń dźwięczała wyraźnie jakaś wspólna nuta, którą można by określić jako dominantę współczesności, a różnorodność odczuwało się tu raczej jako rys zewnętrzny, powierzchowny, który zabarwiał tę nutę coraz innymi odcieniami. Żywym uosobieniem tych najróżnorodniejszych odcieni były dla oka i ucha zebranej w sali koncertowej publiczności sylwetki poszczególnych kompozytorów i wykonawców, występujących czynnie na festiwalu, a reprezentujących poszczególne sekcje: spokojna i pogodna postać dyrygenta angielskiego Chapple, silną ręką dzierżącego batutę kapelmistrzowską, znakomicie zdawała się harmonizować z ogólnym charakterem kompozycyj angielskich, solidnych, mocno i pewnie skonstruowanych, a przeintelektualizowana twarz drobnego i ruchliwego muzyka-„surrealisty", głównego dyrygenta radia belgijskiego, Souris, dostrajała się swym wyglądem zewnętrznym do lekkich, finezyjnych, często nieco zdegenerowanych utworów sekcji francuskiej i belgijskiej. Popularna sylwetka Grzegorza Fitelberga, który zwrócił powszechną uwagę najbardziej starannym opracowaniem odnośnych punktów programu, budziła zasłużony szacunek i entuzjazm, a słowa dużego uznania należą się też naszym dyrygentom młodszego i najmłodszego pokolenia, jak Raczkowski z Poznania, Lewicki, Wilczak i Hardulak (ten ostatni absolwent Lwowskiego Konserwatorium im. K. Szymanowskiego zaledwie przed kilku laty!), którzy musieli wziąć na siebie odpowiedzialne zadanie zastąpienia w ostatniej chwili nieobecnych kolegów z zagranicy. Ale wielki wysiłek zbiorowy sprawił tu, że pokonano szczęśliwie wszystkie trudności i stworzono atmosferę współpracy niezwykle harmonijnej. Największa zasługa przypadła tu oczywiście w udziale głównym organizatorom festiwalu: Zbigniewowi Drzewieckiemu, prezesowi Sekcji polskiej, oraz Romanowi Palestrowi, który pełnił funkcje sekretarza festiwalu. Niemało przyczyniły się do tego także imprezy czysto towarzyskiej natury, organizowane poza ramami imprez oficjalnych, jak przyjęcia w M. S. Zagr., na Zamku, u Prezydenta Miasta w pięknym pałacu Blancka, oraz inne o charakterze bardziej prywatnym. W gorących dyskusjach zacieśniły się węzły przyjaźni między muzykami najrozmaitszych narodowości, precyzowały się wspólne ideały, wykuwały się plany przyszłej współpracy. Z żalem żegnano się w nadziei ponownego spotkania na przyszłym festiwalu w Budapeszcie.

STEFANIA ŁOBACZEWSKA

DZIEŃ

26 kwietnia

Środa

Kleta

Jutro: Zyty

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Środa, 7.30 wiecz. „Obrona Ksantypy".
Czwartek, 7.30 wiecz. „Nasze Miasto".
Piątek, 7.30 wicz. „Obrona Ksantypy".
Sobota, 7.30 wiecz. „Nasze Miasto".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Środa, 7.30 wiecz. „Pięcioraczki Warszawskie".
Czwartek, 7.30 wiecz. „Pięcioraczki Warszawskie".
Piątek, 7.30 wiecz. „Pięcioraczki Warszawskie".
Sobota, 7.30 wiecz. „Pięcioraczki Warszawskie".

KINOTEATRY:

ADRIA: Pan redaktor szaleje, oraz Wierna rzeka.
APOLLO: Szaleństwa młodości.
ATLANTIC: Naokoło świata za 25 centymów.
BAJKA: Promienie zagłady i Pan z milionami.
BAŁTYK: Obawa przed skandalem i Żółty pirat.
CASINO: Wielki walc.
CHIMERA: Córka znachora.
EMPIRE: Wakacje.
EUROPA: Władczyni.
GLORIA: Wzgardzona i Od wtorku do czwartku.
GRAŻYNA: Zapomniana melodia.
KOPERNIK: Panny na wydaniu.
MARYSIEŃKA: List do matki.
METRO: Przygody Robin Hooda.
MIRAŻ: Konflikt.
MUZA: Maria Antonina.
PALACE: Włóczęgi.
PAX: Trafalgar.
RAJ: Głos matki.
RIALTO: Gibraltar.
ROXY: Ostatni akt zemsty.
STYLOWY: Straceńcy i rewia z Grodnickim.
ŚWIT: Zdrajca i Więcej niż sekretarka.
ŚWIATOWID: Pościg, oraz Strzelec z Bengali.
TON: Mściciele i Dziś wieczór u Ritza.
UCIECHA: Batalia nieustraszonych, oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Japonia, część II.

TEATR

— „OBRONA KSANTYPY". Dzisiaj 26 bm. w Teatrze W. komedia L. H. Morstina pt. „Obrona Ksantypy" w reżyserii E. Wiercińskiego. W rolach głównych pp.: T. Suchecka (Ksantypa), G. Oranowska, H. Dworzyńska, W. Klecki (Sokrates), R. Hierowski, M. Węgrzyn, Wł. Staszewski, M. Szpakiewicz, W. Nieprzewski, Wł. Ratschka, J. Staszewski i K. Lewicki.

— „NASZE MIASTO". Jutro, 27 bm. w Teatrze W. sztuka Wildera „Nasze Miasto" w inscenizacji i reżyserii Schillera.

— „PIĘCIORACZKI WARSZAWSKIE". Już dzisiaj, 26 bm. odbędzie się w Teatrze Rozm. rewelacyjna premiera rewii w 16 obrazach pt. „Coś wisi w powietrzu" z udziałem najwybitniejszych sił sceny i ekranu z I. Żelichowską, J. Andrzejewską, K. Krukowskim, L. Gierasińskim i K. Korwinem Pawłowskim. Bilety do nabycia w kasach teatralnych.

Termin poborów wojskowych w r. 1939

Zarząd miasta Lwowa podaje do wiadomości, że w związku z obwieszczeniem Pana Wojewody o powszechnym obowiązku wojskowym mężczyzn, będzie urzędować Komisja poborowa na miasto Lwów przy ul. Jabłonowskich 11 w czasie od 2-go maja do 30 czerwca br.

W dniu 2-go maja mają stawić się poborowi urodz. w r. 1918, których nazwiska zaczynają się na literę A, C, względnie uczniowie po maturze.

W dniu 4-go maja na literę Ba—Blü, 5-go na literę Bo—By, E, 6-go na lit. D, 8-go na lit. F, 9-go na lit. Ga—Gó, 10-go na lit. Gra—Gw, J, 11-go na lit. H, I, 13-go na lit. Ka—Kę, 15-go na lit. Ki—Kow, 16-go na lit. Koz.—Kw., 17-go na lit. L, 19-go na lit. Ł, N, O, 20-go M, 22-go na lit. P, Q, 23-go na lit. R, 24-go maja uczniowie I Państw. Liceum i prywat. Lic. żyd. TSL i Sr., 25-go maja uczniowie II Państw. Lic. Prywat. Gimn. im. Jordana, Pryw. Gimnazjum Gminy Ewangelickiej, 26-go maja II Państwowe Liceum, 27-go maja VI Państw. Liceum i VII Państw. Liceum, 30-go maja V Państw. Liceum, 31-go maja VIII Państw. Liceum od litery A. do O., 1 czerwca VIII Państw. Liceum od P.—Z i X Państw. Liceum 2-go czerwca IX Państw. Liceum, 3-go czerwca XI Państw. Liceum, 5-go czerwca XII Państw. Liceum, 6-go czerwca XV Państw. Liceum z ruskim jęz. nauczania, 7-go czerwca XV Państw. Liceum (Filia z ruskim jęz. nauczania), 9-go czerwca poborowi ur. w r. 1918, których nazwiska zaczynają się od Sa—Se, 10-go Si—Sto, 12-go Str.—Sz., Ś, 13-go T, U, V, 14-go Wa—Wło, 15-go Wo—Wy, Z. Ż. W dniu 16 czerwca mają stawić się poborowi z roku 1917, których nazwiska zaczynają się od A—R, zaś 17-go z nazwiskami od S—Z. W dniu 18-go czerwca mają stawić się poborowi z nazwiskami od A—Z., względnie uczniowie po maturze lub po końcowym egzaminie urodzenia w r. 1916. 20-go czerwca uczniowie Państw. Liceum Administracyjnego od lit. A—M 21-go tegoż Liceum od N—Z. 22-go uczniowie Państw. Szkoły Technicznej, 23-go uczniowie Koed. Liceum Handl., Tow. Liceum Handl. i Państw. Inst. Sztuk Plastycznych. 24-go czerwca starsze roczniki od roku 1915—1900, od 26-go starsze roczniki od r. 1901—1889. W dniu 27-go czerwca rozpocznie się przegląd dodatkowy poborowych z r. 1918 od litery A—N. 28-go od N—Z, a 30-go poborowych z roku 1917 i 1916 od A—Z.

Wezwań indywidualnych nie wysyła się i winni niestawienia się do poboru w podanych wyżej terminach będą karani w drodze administracyjnej.

„Radio dla chorych" na dozbrojenie lotnicze Polski

W chwili ogłoszenia subskrypcji P. O. P. radiowa akcja dla chorych przyłączyła się do zbiórki funduszów na lotnicze dozbrojenie Polski. Chorzy i ich przyjaciele postanowili w miarę swych możliwości subskrybować pożyczkę, a oprócz tego zebrać fundusz na radiowy samolot sanitarny. Popłynęły datki od chorych, od dzieci i młodzieży, od przyjaciół chorych z różnych stron Polski.

Obok stale prowadzonej akcji radiofonizacji szpitali i zakładów dla najuboższych chorych, zbieramy jeszcze na radiowy samolot sanitarny. Jedną z pierwszych na ten cel ofiar była ofiara, złożona przez najbiedniejszych chorych, przebywających w Miejskim Zakładzie dla nieuleczalnych we Lwowie przy ul. Zborowskiej. Z podobną ofiarą pośpieszyli mieszkańcy drugiego Zakładu przy ul. Bilińskich. Razem z chorymi, ofiary złożyły Siostry Miłosierdzia i personel, pracujący w tych zakładach. Chorzy z Wąsoszy napisali zbiorowy list, podnosząc, że bardzo odpowiada im zbiórka na samolot sanitarny i że składają 7.80 zł. Z Warszawy pisze ktoś: „Szybko musimy kupić ten samolot, który ma nieść pomoc szybko tym, o których uratowaniu decydują minuty". Katol. Stow. Kobiet w Sieciechowie przesyła 52 zł i apel, by akcję prowadzić energicznie, bo „idziemy pomóc Ojczyźnie". Chorzy z Tarnowa piszą: „Dobrze, że my chorzy nie zostaniemy bezczynni, ale także spełnimy nasz dział w pracy dla Polski". Siostra PCK emerytka przesyła datek uzyskany ze sprzedaży pamiątki rodzinnej: Niech nasz samolot sanitarny jak najprędzej służy chorym!

Pani K. M. ze Lwowa przesyła pamiątkę najcenniejszą: obrączki ślubne rodziców, którzy ślub brali w obozie powstańczym w r. 1863 i obrączki ślubu swego z roku 1914. Wielu radiosłuchaczy przesyła obligacje pożyczek dawniejszych i różne kosztowności. Ks. prałat dr P. S. złożył 1.000 zł. Ofiarę złożyli także współpracownicy sekretariatu Apostolstwa Chorych i Radio dla chorych. Trudno w krótkiej notatce zebrać i wymienić kilkaset nazwisk ofiarodawców i podać przepiękne, nieraz rzewne i wzruszające wypowiedzi. Imponują pokaźne ofiary niektórych radiosłuchaczy, a do głębi przejmują drobne ofiary chorych ubogich i groszowe ofiary dzieci, które składają drobne swe oszczędności, wyrzekając się wygód, przyjemności, wakacyj, zabawek — byle wielkie dzieło zostało szybko osiągnięte.

Ofiary można przesyłać pocztą na adres: Radio dla chorych, Lwów, Batorego 6, z zaznaczeniem: na radiowy samolot sanitarny. Nr. PKO 510.716. Dotąd zebrano 3.500 zł. Zbiórka ta wchodzi w ogólną zbiórkę na FON, przeznaczony na dozbrojenie Polski.

ODCZYTY I WYSTAWY

— ODCZYTY O EMIGRACJI POLSKIEJ WE FRANCJI. W dniach 27 i 28 bm. staraniem Studium Dyplomatycznego UJK. sekretarz generalny Instytutu Badań Naukowych nad Emigracją we Francji dr St. Włoszczewski z Paryża wygłosi dwa odczyty: 1) Powstanie społeczeństwa polskiego we Francji i 2) Społeczeństwo polskie we Francji a zagadnienie mniejszości narodowej. Odczyty odbędą się w sali Kopernika UJK., ul. Marszałkowska 1. Początek o godz. 19-tej. Wstęp wolny.

— KOŁO PAŃ LW. ZAW. ZW. ART. PLASTYKÓW zaprasza na odczyt prof. Ludwika Tyrowicza pt. „Współczesna grafika francuska". Prelekcja odbędzie się we czwartek, dn. 27-go bm. o godz. 19.30 w lokalu LZZAP., pl. Mariacki 9.

— TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH we Lwowie, pragnąc uczcić pamięć znakomitego artysty malarza prof. Teodora Axentowicza, urządza w salonach Pałacu Sztuki na pl. Targów Wsch. pośmiertną wystawę i w tym celu zwraca się do PT. Publiczności z uprzejmą prośbą o łaskawe wypożyczenie Towarzystwu za gwarancyjnym listem obrazów mistrza. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje codziennie sekretariat od 10—15 plac Mariacki 9, I. p., tel. 262-64 do 30 bm.

ZEBRANIA

— OBROŃCY LWOWA! Wobec zbliżającego się terminu Walnego Zgromadzenia członków Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r., zarząd Z. O. L. wzywa członków Związku do uiszczenia zaległych wkładek w terminie najpóźniej do dn. 15 maja br. Niedopełnienie tego obowiązku statutowego spowoduje automatyczne skreślenie danego członka ze Związku.

RÓŻNE

— WIECZÓR KAMERALNY MUZYKI WSPÓŁCZESNEJ odbędzie się dziś 26-go bm. o godz. 8.30 wieczorem w sali Kasyna i Koła Literackiego staraniem Tow. Przyjaciół Muzyki. W programie utwory: Hindemitha, Szostakiewicza, Strawińskiego, Kofflera i Majerskiego. Wykonawcy: pp. Horowitz, Goldhammerówna, Jędrzejewska, Portnoj.

— UROCZYSTOŚCI 3-MAJOWE. Wśród tegorocznych imprez na dzień Święta Państwowego 3-go Maja wybija się na czoło Wielka Zabawa Wiosenna TSL., urządzona staraniem Komitetu Pań pod hasłem: „Snopków — TSL-owi". Na zabawie tej we wtorek 2 maja o 21.30 w salach Kasyna i Koła Lit.-Art. daje sobie rendez-vous cały Lwów. Zaproszenia wydaje codziennie Sekretariat Zarządu Gł. TSL., Czarnieckiego 1, II. p.

— HOŁD KILIŃSKIEMU. Kwietniowe zwycięstwo ludu warszawskiego pod wodzą szewca płk. Jana Kilińskiego obchodzone będzie jak rokrocznie we Lwowie 30 bm. nabożeństwem w kościele OO. Bernardynów o 9-tej, złożeniem wieńca u stóp pomnika w Parku Kilińskiego, zebraniem i iluminacją pomnika. Wszyscy Polacy powinni wziąć udział w uroczystościach.

— MAŁOP. TOW. OGRODNICZE WE LWOWIE urządza 3-dniowy kurs teoretyczny i praktyczny: „Trawniki, Rabaty i Zdobnictwo okien i balkonów" w godz. wieczornych, a to: 1 i 2 maja wykłady teoretyczne. 4 maja praktyczne. Informacje w Małop. Tow. Ogrodniczym, pl. Bernardyński 11 we wtorki, czwartki i soboty od 19 do 20, lub telefoniczne 228-17 od 8—12.

Artyleryjski granat z czasów wielkiej wojny

(a) Włodzimierz Kogut (ul. Słodowa 1) złożył wczoraj w Wydziale śledczym doniesienie, iż na strychu tej realności znalazł wczoraj granat artyleryjski niewystrzelony, porzucony tam najprawdopodobniej w czasie wielkiej wojny. Pocisk zabezpieczono.

Młodociani zbiegowie w policyjnej Izbie zatrzymań

(a) Do policyjnej Izby zatrzymań przy ul. Kazimierzowskiej 30, doprowadzono wczoraj Włodzimierza Kuchara, liczącego 14 lat, który zbiegł z domu rodziców w Zboiskach Nowych, oraz Jana Schreiera, 14-letniego zbiega z domu w Nadwórnej.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p., tel. 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Młodzież szkoły im. Marcina na dozbrojenie Armii

Młodzież szkoły żeńskiej im. św. Marcina złożyła na zakup dwóch obligacyj i bonów P. O. P. kwotę 285.73 zł. Na ogólnym zebraniu młodzież samorzutnie postanowiła obligacje te i bony przekazać na rzecz Miejskiego Obwodu LOPP i FON.

Ta podwójna subskrypcja dokonana z groszowych składek dzieci jest dowodem wielkiego patriotyzmu ich, krzewionego przez kierowniczkę Szkoły p. Kaz. Nadalińską i wszystkich nauczycieli tej szkoły.

Sprawa wznowienia hejnału we Lwowie

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych wyraziło w sprawie wznowienia hejnału następującą opinię:

„Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych przyłącza się w całej pełni do opinii szeregu Towarzystw, Związków i Organizacyj miasta Lwowa w sprawie wznowienia hejnału z wieży Bernardyńskiej.

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, jako jedno z najstarszych Towarzystw, zajmujące się w szczególności podniesieniem i szerzeniem wśród najszerszych warstw kultury artystycznej uważa, że inicjatywa p. inżyniera Mariana Helm-Pirgi ma nie tylko wybitne znaczenie narodowe, moralne i żołniersko-wychowawcze, — ale ze względu na kult dla tradycji i piękna starego Lwowa, powinna być przez całe społeczeństwo naszego miasta bez względnie podjęta i jak najrychlej zrealizowana.

Skazanie złodzieja

(§) Niezwykły „okaz" złodzieja stanął wczoraj przed sądem lwowskim. Był to N. Hołot, który w ciągu dwóch dni, podczas których odbywały się ćwiczenia obrony przeciwlotniczo-gazowej dokonał jedenastu kradzieży. Sąd biorąc specjalnie pod uwagę okoliczności, w jakich Hołot dokonywał kradzieży skazał go na dwa lata więzienia.

Po meczu z „Pogonią" ze Stryja
żebro oraz kość u nogi złamana

(a) Tadeusz Jedynak (ul. Konduktorska l. 28) zawiadomił policję, iż w czasie meczu piłki nożnej na boisku „Pogoń" z drużyną stryjską klubu tej samej nazwy gracz tej drużyny N. Walicki kopnął go rozmyślnie w chwili, gdy rzucał do niego piłką z auta bocznego. Wedle orzeczenia lekarza, donoszący doznał złamania żebra.

I drugi wypadek brutalnej gry wydarzył się w czasie tego meczu. Stanisław Schmid (ul. Karłowiczówny 14), uraczony został w podobny sposób przez innego gracza stryjskiego i skutkiem kopnięcia doznał złamania kostki na lewej nodze. Obu graczy opatrzyli lekarze.

Wiadomości miejskie

ZE STATYSTYKI MIASTA LWOWA

Według informacji zasiągniętych w Miejskim Biurze Statystycznym w r. ub. Lwów zużył 90.415.032 hkt. litrów wody, gdy w 1937 roku 79.328.060 hkt. — W roku ub. tramwaje lwowskie przewiozły 39.415.500 osób, gdy w 1937 r. 36.445.104 osób.

Ubito zwierząt w Rzeźni Miejskiej na potrzeby miasta 238.655 szt., w tem 119.391 trzody chlewnej i 744 koni. Gdy w r. 1934 ubito 159.345 zwierząt, w tym 87.869 trzody chlewnej i 444 koni.

FREKWENCJA W TEATRACH I KINACH W STYCZNIU B. R.

W styczniu br. teatry lwowskie dały ogółem 79 przedstawień, w tem w Teatrze Wielkim 58, w Rozmaitościach 19. Z przedstawień były 4 opery, 7 operetek, 38 komedyj i 10 sztuk i dramatów, zaś innych przedstawień 18. Biletów sprzedano 47.173 za sumę 46.605 zł. W 27 kinach lwowskich wyświetlono 98 filmów obcych i 20 polskich, sprzedano ogółem 449.971 biletów za sumę 303.687 zł.

ŚMIERTELNOŚĆ W GRUDNIU UB. R. I STYCZNIU B. R.

W związku z szalejącą grypą w grudniu ub. r. i styczniu br. śmiertelność we Lwowie podniosła się bardzo znacznie i tak: w grudniu ub. r. zmarło 428 osób a ubytek ujemny wynosił 71; z osób tych 83 zmarło na zapalenie mięśnia sercowego w związku z grypą, 65 na zapalenie płuc, 32 na gruźlicę, 40 na raka, 25 na krwotok mózgowy, 12 na miażdżycę tętnic. W styczniu 1939 r. zmarło ogółem 451 osób, a ubytek wynosił 65, gdy w styczniu ub. r. przyrost wynosił plus 1 i w tym miesiącu na zapalenie płuc umarło 64 osób, na choroby mięśnia sercowego 60, na gruźlicę 43, na raka 43, na krwotok mózgowy 25 itd.

Morderca kolportera gazet
skazany na 12 lat więzienia

(§) W wyniku rozprawy przeciwko Leopoldowi Hinkemu, oskarżonemu o zamordowanie kolportera gazet Mikołaja Kardasza zapadł wczoraj wyrok. Hinke skazany został na 12 lat więzienia, a jego 17-letni szwagier Władysław Dziaczek, oskarżony o pomoc przy morderstwie — na umieszczenie w domu poprawczym.

Echa awantur 1-majowych

(§) Sąd Apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę uczestników pochodu robotniczego w dniu 1 maja ub. roku, którzy — jak mówi akt oskarżenia — wznosić mieli okrzyki antypaństwowe. Na ławie oskarżonych zasiedli: Mendel Margulies i Izak Schachter, oskarżeni o publiczne nawoływanie uczestników pochodu do zmiany ustroju państwowego w Polsce i Kleinówna oskarżona o nawoływanie do czynnej napaści na policję i znieważenie posterunkowego służby śledczej. W wyniku pierwszej rozprawy Margulies i Schachter zostali skazani po dwa lata więzienia, a Kleinówna na półtora roku.

Wczoraj sąd apelacyjny uniewinnił Marguliesa i Schachtera, a Kleinównie zmniejszył karę do roku.

Podrzutek w bramie klasztornej

(a) W godzinie popołudniowej nieznana kobieta porzuciła w bramie klasztoru OO. Jezuitów przy ul. Dunin Borkowskich 11, dziecko płci męskiej, liczące około czterech tygodni. Podrzutkiem zaopiekował się Urząd dzielnicowy.

Zakochany majster

(§) Sąd skazał wczoraj majstra budowlanego Władysława Kasika na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania wyroku na 3 lata. Kasik oskarżony był o to, że... zakochał się w pannie Z. G., która miała już 14 lat stałego przyjaciela, siłą sprowadził ją do swojego mieszkania, gdzie przetrzymał ją cztery dni.

Podkopem w murze dostali się do magazynu skór

(a) Leib Kohldorf (Żółkiewska 37), właściciel magazynu skór, zawiadomił policję, iż ubiegłej nocy nieznani sprawcy po wybiciu otworu w ścianie od podwórza, dostali się do jego magazynu przy ul. Żółkiewskiej l. 22, skąd zabrali różne skóry na obuwie łącznej wartości 3.378 zł.

Z policyjnej kroniki

(a) Podczas wczorajszej policyjnej obławy przytrzymani zostali trzej niebezpieczni notowani złodzieje: Aron Dorf (ul. Nenckiego 7), Józef Feller (ul. Słoneczna 16) i Leon Begen (ul. Nowa 3).

Syn okradł ojca

(a) Zgłosił się wczoraj w Komisariacie P.P. Maksymilian Chromiak (ul. Zadwórzańska 40) z doniesieniem, iż w czasie jego nieobecności syn donoszącego Antoni, zabrał mu pościel i garderobę wartości około 1.000 zł.

Fałszerze pieniędzy

(§) Proces przeciwko fałszerzom pieniędzy Chłopeckiemu i Momotkowi zakończył się wczoraj wyrokiem skazującym: pierwszy skazany został na dwa lata, drugi — na trzy i pół roku.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 22 do 28 kwietnia br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Margulicsa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Korwin-Pawłowski Jan, wł. dóbr — Tarnawatka. Hr. Tarnawska Wanda, ziemianka — Dukla. Dr Klinger Kurt, przemysł. — Katowice. Oppenheim Henryk, przem. — Warszawa. Kowerski Stanisław, wł. dóbr — Zamość. Wiranowski Zygmunt, inżynier — Dubno. Rozwadowski Bartłomiej, wł. dóbr — Nowostawy. Jełowicka Maria, ziemianka — Chocimierz. Chrzanowski Stefan, inż. — Baworów. Dr Hepner Adam, lekarz — Warszawa. Komornicki Andrzej, wł. dóbr — Mircze. Lisiecki Julian, inż. architekt — Warszawa. Pohorecki Roman, rotm. — Grudziądz. Zagórski Józef, adwokat — Łuck. Nechwilla Tadeusz, dyr. firmy Singer — Warszawa. Wagner Janusz, inżynier — Warszawa. Agranowicz Marek, przemysł. — Łódź. Woźniak Edward, dyrektor — Warszawa. Boltz Bruno, kupiec — Łódź. Warszawski Jan, urzędn. pryw. — Warszawa. Dr Świstun Bohdan, lekarz — Tarnopol. Lipowicz Roman, inżynier — Warszawa. Skóra Franciszek, dyr. dóbr — Skomorochy. Iwlejew Jan, kupiec — Stanisławów. Dr Dynia Stanisław, lekarz — Rzeszów. Tisch Józef, fabrykant — Bielsko. Kieszkowski Ludwik, inż. — Warszawa. Dr Klimkiewicz Witold, ksiądz — Poznań. Jankowski Zygmunt, kupiec — Katowice. Dr Hanisch Kurt, lekarz — Toruń. Pakszwer Henryk, kupiec — Warszawa. Dr Spitz Alfred, przemysł. — Zagórz. Tisch Jan, przemysł. — Bielsko. Borowicz Józef, dyrektor — Drohobycz. Prokopowicz Kazimierz, korespondent — Berlin. Haggenberg Marceli, agronom — Kraków. Nadel Pinkus, kupiec — Łódź. Zalcman Henryk, przemysł. — Warszawa. Kołodziej Władysław, inż. — Warszawa. Mikler Paweł, przemysł. — Biała Krakowska. Marczak Henryk, inż. — Glinik Mariamp.

Ostatnie wiadomości z miasta

(a) Jan Kujarz, akwizytor reklamowy (Rynek 9), przechodził wczoraj ul. Czarnieckiego, a że znajdował się w stanie podchmielonym, przeto potknął się na stosie płytek kamiennych, złożonych obok chodnika. Po upadku zastosował wymieniony w oryginalny sposób akt zemsty i porozbijał kilkanaście płytek.

Na dworcu Lwów—Łyczaków przytrzymany został w dniu wczorajszym Michał Brykowski, pozostający bez stałego miejsca zamieszkania i przybywający pociągiem od strony Winnik wraz z ogromnym wozem, zawierającym materiały tekstylne, z których posiadania nie umiał się wytłumaczyć.

Na ul. Legionów przytrzymany został Aleksander Łuczak, który oferował przechodniom „strzelające żabki".

Nieznani sprawcy z pod złodziejskiego znaku dokonali wczorajszej nocy ataku na salon fryzjerski Leona Finklera przy ul. Grodzickich 8 i ogołocili go w zupełności z fryzjerskiego sprzętu. Nazajutrz właściciel zakładu tego stał się z tego powodu na razie bezrobotnym.

Złóż grosz na F. O. N.

Z filharmonii
PORANEK SYMFONICZNY

Atrakcją niedzielnego poranku symfonicznego był drugi gościnny występ młodego, utalentowanego kapelmistrza p. Kazimierza Hardulaka. Młody ten muzyk zyskuje sobie jako dyrygent symfoniczny coraz to większy rozgłos, co jest dla nas tym milsze, ponieważ zasadnicze i podstawowe swe studia muzyczne ukończył w naszym grodzie. Doskonały skrzypek występował również z powodzeniem jako śpiewak (tenor) i to nie tylko w kraju, ale również za granicą. Kurs kapelmistrzowski ukończył pod kierunkiem cenionego dyrygenta W. Bierdiajewa. Gruntowne i wszechstronne studia muzyczne oraz wybitny talent kapelmistrzowski czynią z młodego muzyka siłę nad wyraz cenną i możemy być pewni, że obecne piękne początki są zapowiedzią dużych sukcesów artystycznych.

Wykonanie L. Beethovena „Symfonii" c-moll Nr. 5 było poważnym wyczynem kapelmistrzowskim. Duże skupienie, powaga i przemyślenie obok poprawności stylu sprawiły, że ten punkt programu wysunął się na czoło koncertu. — Również interpretacja Mozarta „Suity koncertowej" Idomeneo w transkrypcji Busoniego nosiła wybitne znamiona niecodziennej kultury artystycznej. Doskonały kapelmistrz był przedmiotem gorących i szczerych oklasków.

Solistką poranku była pianistka p. Janina Ochlewska, która wykonała z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepianowy A. Skriabina. Kompozycja ta posiada wprawdzie szereg miejsc o dużej piękności, całokształt jednak dzieła o niezbyt szczerej inwencji twórczej nie osiągnął głębszego wrażenia. — Interpretatorka p. Ochlewska wykazała poważne zalety pianistki, które pozwalają nam wyrazić jej pełne uznanie.

J. WEŁESZCZUK

Przegląd gospodarczy

Min. J. Poniatowski przyjął onegdaj nowoobrane władze Lwowskiego Towarzystwa Rolniczego, w składzie z prez. Myszkowskim na czele.

Na wstępie prez. Myszkowski złożył oświadczenie w sprawie incydentu, jaki miał miejsce w dniu 13 stycznia rb. na posiedzeniu Rady Lwowskiego Towarzystwa Rolniczego. Oświadczenie to przyjął min. Poniatowski do wiadomości. Następnie min. Poniatowski podkreślił, iż działanie organizacyj rolniczych, zwłaszcza w dzisiejszym okresie, musi zmierzać do jak najszybszego podniesienia wiedzy fachowej rolników i umiejętności gospodarowania. W pierwszym rzędzie wskazanie to dotyczy Małopolski, która poza tym wymaga sprawnego działania organizacyj rolniczych, by przyśpieszyć postęp gospodarczy wsi na tym terenie. Jest to ze wszech miar konieczne ze względu na szczególnie trudne warunki, w jakich znajduje się przeludniona wieś małopolska.

Min. Poniatowski z naciskiem podkreślił konieczność utrzymania bliższego kontaktu organizacyj rolniczych z terenem, co da się uzyskać przez decentralizację władz i personelu fachowego Lwowskiego Towarzystwa Rolniczego na wszystkie województwa Małopolski Wschodniej.

Drugą sprawą, na którą zwrócił szczególną uwagę min. Poniatowski, była konieczność zamiany przestarzałego systemu zbytu produktów rolnych, opartego w większości wypadków na sklepikach Kółek rolniczych — na bardziej nowoczesną i uznaną od dawna przez dobrze zorganizowane kraje rolnicze — formę spółdzielczą.

Dziennikarze estońscy, którzy przyjechali wraz z naczelnym wodzem armii estońskiej, gen. Laidonerem, zwiedzili również COP.

Podwyżka stopy dyskontowej w Belgii. Belgijski Bank Narodowy podwyższył stopę dyskontową z 2 i pół proc. na 4 proc.

Zapasy konserw w Anglii. W city londyńskiej krążą pogłoski o pertraktacjach angielsko-argentyńskich w sprawie zakupu większej partii mięsa konserwowego w Argentynie. Dowiadujemy się, że niektórzy eksporterzy mięsa konserwowego z Polski również poczynili próby zainteresowania rządu angielskiego ich wyrobami, którą to propozycję odnośne czynniki angielskie rozważają obecnie.

W wystawie rolniczej w Ponta Grossa (Parana) wzięli udział osadnicy polscy, odnosząc spory sukces. Rolnikom polskim przyznano prawie wszystkie nagrody za płody rolne, a poza tym zdobyli oni pierwsza nagrodę za wystawione bydło rasy czerwonej, sprowadzone jak wiadomo w roku ub. z Polski.

Obieg bilonu w Polsce na dzień 20 kwietnia br. wynosił 449.5 miln. zł.

Zabór Austrii, Czech i Słowacji otworzył wielkie możliwości dla eksportu towarów polskich do U.S.A. Stosunek kupców amerykańskich do polskiego eksportu jest pozytywny, to też zwiększenie naszego eksportu do U.S.A. jest uzależnione przedę wszystkim od inicjatywy kupiectwa polskiego.

Rynek wewnętrzny konsumuje obecnie około 200.000 ton węgla i koksu karwińskiego, nie wykazuje jednak na razie większych tendencyj chłonnych.

Światowa produkcja platyny wyniosła w roku ub. 460 tys. uncyj tj. o 20 tys. uncyj więcej niż w r. 1937.

Rząd syjamski przeznaczył około 150 miln. zł na budowę kanałów, dróg, rozbudowę przemysłu włókienniczego, papierniczego i cukrowniczego oraz na zakup narzędzi rolniczych. Ponieważ główni dotychczasowi eksporterzy na rynek syjamski tj. Anglia, Niemcy i Japonia nie będą mogły zaspokoić tamtejszego rynku, przed polskimi przedsiębiorcami otwierają się duże możliwości powiększenia eksportu do Syjamu.

W korespondencji własnej z Londynu „Codzienna Gazeta Handlowa" stwierdza, że Anglia idzie w kierunku gospodarki planowej. Za gospodarką planową wypowiedział się na łamach „The Times" głośny ekonomista Keynes.

Przemysł Zaolziański subskrybował na P.O.P. 3 i pół miln. zł.

Łotwa zetatyzowała ostatnio swoją flotę handlową. Prywatne towarzystwa żeglugowe nie mogły podołać trudnościom finansowym.

Komisja podatkowa Lwowskiej Izby Przem.-Handl. przyjęła na onegdajszym posiedzeniu szereg wniosków w sprawie projektu rozporządzenia wykonawczego do ustawy o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć. M. in. wyrażono postulat, aby przedsiębiorstwa wyrębów leśnych, czynne od października do marca, uprawnione były — podobnie jak inne przedsiębiorstwa sezonowe — do wykupna kart rejestracyjnych za połowę ich ceny taryfowej.

O zwiększenie uprawy lnu

Lwowska Izba Rolnicza podaje:

Ogólnie dający się odczuwać brak włókna krajowego lnianego i konopnego, tak w obrocie wewnętrznym jak i przeznaczonego na eksport, oraz wzmożone zamówienie na wyroby z lnu i konopi w bieżącym okresie wskazują, że koniecznym jest bezwzględne zwiększenie dotychczasowego areału uprawy roślin włóknistych, a szczególnie lnu, dla zabezpieczenia potrzebnych ilości surowców włókienniczych w przyszłej kampanii.

Mimo jednak rozpoczęcia pierwszego okresu siewnego lnu, który przypada na koniec marca wzgl. pierwszą połowę kwietnia (w niektórych powiatach), jest aktualny również drugi termin siewu, przypadający na drugą połowę kwietnia, oraz trzeci termin, przypadający na miesiąc maj. Szczególnie trzeci termin może okazać się korzystnym, z uwagi na to, że roślina natrafia na obfite opady i jest mniej narażona na ataki pchełki, która mniej więcej z końcem maja kończy swój żywot.

Według relacji Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie — Rolnicze Zakłady Przemysłu Lniarskiego i Konopnego w Nowej Wilejce p. loco — posiadają jeszcze pewną ilość nasion lnu długowłóknistego, w cenie około 60 zł za 100 kg, loco stacja załadowcza. Nasiona można zamawiać bezpośrednio w Rolniczych Zakładach w Nowej Wilejce, podając najpóźniejszy termin dostawy i wpłacając 25 proc. ceny przy zamówieniu, reszta należności za pobraniem kolejowym.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 25 kwietnia

Dewizy: Belgia 89.82, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 283.42, Kopenhaga 111.58, Londyn 24.99, N. Jork 532 3/4, kabel 533 1/4, Oslo 124.93, Paryż 14.14, Sztokholm 128.77, Zurych 119.45, Włochy 28.09, Helsinki 11.03, Montreal 531 1/4.

Tendencja mocniejsza.

Waluty: Belgi belg. 89.82, dolary amer. 532 1/2, dol. kanad. 529, flor. hol. 283.42. franki franc. 14.14, fr. szwajc. 119.45, funty ang. 24.99, guld. gd. 100.25, kor. duńskie 111.58, kor. norw. 125.57, kor. szw. 128.77, liry wł. 16.90, marki fińskie 11.03. marki niem. srebrne 79.50.

Papiery: 4 i pół wewn. 61.50, 3 inwest. 1 em. 83.50, serie 87.00, 2 em. 82.00, serie nie not., 5 konwersyjna 67.00, 64.00 ost. setki, 4 premj. dolarowa 41.25, 4 konsolidac. 63.00, 62.50 ost. setki i dr.

Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 114.00, Cukier 38.00, 38.50, Węgiel 37.25, 37.00, Lilpop 91.00, Modrzejów 20.50, Norblin 105.00, Ostrowiec 81.75, 83.00, Starachowice 56.50, Haberbusch 68.50, 69.00.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 25. 4. N. Jork 468 1/4, Paryż 176.71, Mediolan 89.00, Belgia 27.79 1/2, Zurych 20.86 1/4, Amsterdam 881 13/16, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.41 1/4, Berlin 11.66 1/4.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 25. 4. N. Jork 37.75, Londyn 176.73 1/2. Mediolan 198.75, Belgia 635.50, Zurych 847.00.

Paryż, 25. 4. N. Jork 37.75, Londyn 176.73 1/2, Mediolan 198.75, Bruksela 635.50, Zurych 847, Amsterdam 20.04, Berlin 15.15.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 25. 4. N. Jork 445 5/8, Londyn 20.87 1/4, Paryż 11.80 1/2, Mediolan 23.45, Belgia 74.95, Amsterdam 236.55, Oslo 104.82 1/2, Kopenhaga 93.12 1/2, Sztokholm 107.45, Berlin 178.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 25 kwietnia

Pszenica obrót 381 ton, tend. chwiejna, żyto 281, tend. chwiejna, jęczmień 386 ton, tend. spokojna, owies 40, tend. chwiejna.

Ogólny obrót 2401 ton.

Ceny artykułów bez zmian.



93

Balon był teraz zupełnie wiotki i pomarszczony. Ale Antoni znalazł sposób wykręcenia się od niemiłej wizyty. Przyszedł mu na myśl nagle, ku wielkiemu jego zadowoleniu.

— Na nieszczęście muszę jutro po południu jechać do Zelle, — rzekł z udanym żalem.

— Nie możesz jechać do Zelle wcześniej niż pojutrze. Byłoby fatalnym uchybieniem ze strony przyszłego dyplomaty, nie czekać na listy polecające, które księżna Zofia Dorota raczyła ci łaskawie przyrzec, — powiedział sir Henry surowo.

Jadąc więc nazajutrz przed południem aleją lipową do Herrenhausen w towarzystwie sir Henryka, Antoni Craston był bardzo stremowany i niespokojny. Nie miał oczu dla niczego i o niczym nie myślał, prócz czekającej go wizyty.

Żółta oranżeria z werandą i ozdobną fasadą, gdzie później księżna Zofia miała urządzić sobie ulubione miejsce pobytu, nie była jeszcze wówczas zbudowana. Sir Henryk i Antoni zostali więc wprowadzeni do długiego pokoju, którego okna wychodziły na szerokie, środkowe ścieżki ogrodów. Po obu stronach ścieżek były żywopłoty, a na samym jej końcu widać było sadzawkę, z jej sławną fontanną.

Ale Antoni nie zwrócił wcale uwagi na widok, jaki roztaczał się z okien. Ujrzał kobietę o czarnych włosach, niebieskich oczach i garbatym nosie, która siedziała w fotelu, wyprostowana jak deska, a naprzeciw niej siedzącego w drugim fotelu, tęgiego duchownego. Dama widocznie znajdowała wielką przyjemność w rozmowie, czego nie można było powiedzieć o duchownym. Miał twarz zaczerwienioną i wzburzoną i widać było, że z zadowoleniem powitał wejście nowych gości.

— Wasza wysokość raczy mi wybaczyć, — rzekł duchowny, wstając z miejsca. Ale księżna Zofia potrząsnęła tylko głową.

— Wyłoży pan sprawę sir Henrykowi, zanim pan wyjdzie, — odparła, przyjmując z wdziękiem posła i jego młodego znajomego. Ale sir Henryk był zbyt starym wróblem, żeby się dać złapać w sidła. Niech sobie jego młody przyjaciel potańczy, ku uciesze tej damy. Sir Henryk Cresset na pewno nie da się nabrać.

— Wasza wysokość — odpowiedział tedy, pochylając się nad ręką księżnej. — Z biegiem lat rozwinęła się we mnie tchórzliwa niechęć do zbyt pochopnego wyrażania mego zdania w sprawach, odbiegających od moich zainteresowań. Pozostawiam takie dyskusje młodym, którzy je chętnie podejmują. Oto jest kawaler Antoni Craston, którego wasza wysokość raczyła pozwolić sobie przedstawić.

Antoni składając ukłon najchętniej zapadłby się pod podłogę i ukłon swój ukończył w piwnicy. Ale podłoga była solidna, usłyszał też zaraz przyjemny i zachęcający głos księżnej Zofii, który mówił:

— Bardzo mi miło powitać pana. Waszmość przyjeżdża z Londynu. Uważam Anglię za swoją ojczyznę i zawsze chętnie słucham wiadomości stamtąd. A tymczasem... oto jest dr Moldanus, sławny pastor luterski z Osnabrück, który ma wielki kłopot, bo jakiemuś szewcowi w jego parafii zachciało się wygłaszać kazania. Dr Moldanus jest przekonany, że człowiek ten jest natchniony, jak dawni prorocy. Według mego skromnego zdania zaś wygłaszanie kazań należy do duchownych, a szewc powinien pilnować swego kopyta.

Antoni znalazł się w takim samym kłopocie, jak poprzedniego dnia. Musiał znaleźć odpowiedź właściwą i to natychmiast. Szurał nogami, zaczerwienił się jak piwonia i rzekł, jąkając się:

— Wasza wysokość, gdyby opinia ta zwyciężyła na początku ery chrześcijańskiej, mielibyśmy bardzo niewielu apostołów. — Wypowiedziawszy tę uwagę zrozumiał jej niewłaściwość. Ale księżna zdawała się rozważać ją głęboko.

(C. d. n.)

INFORMATOR TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

Z Turki

ŻYCIE KULTURALNE TURKI. Życie kulturalne Turki sączy się wąskim strumieniem. Okolicznościowe akademie, czasem amatorskie przedstawienie wyczerpywałyby jego zakres, gdyby nie Teatr Małopolski Zuzanny Łozińskiej, który raz w miesiącu zjeżdża do Turki, by dać jedno przedstawienie dla młodzieży szkolnej, jedno wieczorne dla publiczności starszej. Młodociana publiczność wypełnia salę po brzegi, wieczorne przedstawienia świecą pustkami. Teatr Małopolski spełnia u nas poważną rolę kulturalną. Już to samo, że jest jedynym teatrem polskim, który ryzykuje przyjazd do Turki, jest czymś niezwykłym. Porównując jego działalność z innymi teatrami prowincjonalnymi, trzeba przyznać, że wywiązuje się zupełnie dobrze ze swego zadania. Dyrekcja dba nie tylko o staranne wystawienie sztuk, ale i o odpowiednią oprawę sceniczną, wożąc z sobą dekoracje. W roku bieżącym teatr ten obchodzi 5-lecie swej żmudnej, ciężkiej, czasem niewdzięcznej lecz pożytecznej działalności. Urządził w tym czasie przeszło 4.300 przedstawień, z czego 3.111 w różnych miasteczkach prowincjonalnych. Cyfry te świadczą o tym, że teatr ten dobrze się zasłużył kulturze polskiej na kresach południowo-wschodnich. Oby w drugim pięcioleciu znalazł głębsze zrozumienie swej działalności.

Z Horodenki

ĆWIERĆ-MILIONOWY BUDŻET HORODENKI. Budżet m. Horodenki, uchwalony ostatnio przez Radę Miejską na rok 1939/40, zamyka się po stronie wydatków i dochodów kwotą zł 234.186.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Brzeżan

Wiece poselskie dra Z. Stahla

W niedzielę, 23 bm. odbył się w Brzeżanach wiec poselski, zorganizowany przez lokalne władze OZN, z udziałem posła dra Zdzisława Stahla.

Dr Stahl część przemówienia poświęcił sprawom organizacyjnym, a w drugiej części omówił obszernie obecną sytuację międzynarodową.

Wiec odbył się w sali „Sokoła", wypełnionej szczelnie publicznością z miasta i okolic. Ogółem liczba zebranych wynosiła ok. 1000 osób.

* * *

W godzinach popołudniowych tego samego dnia poseł Stahl przemawiał na drugim zgromadzeniu w Narajowie, w którym wzięło udział ok. 600 osób.

Obydwa tłumne zebrania, w Brzeżanach i w Narajowie, są dowodem, że społeczeństwo tutejsze interesuje się żywo życiem publicznym i żywotnymi sprawami Państwa. Niezwykle duża frekwencja na wiecach poselskich dra Stahla dowodzi, że Obóz Zjednoczenia Narodowego ma duży zasięg na tutejszym terenie i spotyka się z należytym zrozumieniem ze strony miejscowej ludności.

Społeczeństwo Małopolski na F. O. N. i P. O. P.

Powiatowe Koło Zw. Inwalidów Wojennych Rzplitej w Tarnopolu uchwaliło zadeklarować na POP sumę 20.000 zł od członków i 1 500 zł od Zarządu. Odsetki z Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej postanowiono przekazać na FON.

Dyrekcja, urzędnicy i robotnicy rafinerii nafty „Galicja" postanowili subskrybować POP w sumie 40.000 zł. Jednocześnie robotnicy zadeklarowali na Fundusz Obrony Narodowej jednodniowy zarobek, zaś pracownicy umysłowi 5 prc. miesięcznych poborów.

Społeczeństwo powiatu horodeńskiego subskrybowało do dnia 22 bm. Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w sumie 72.680 zł. Na FON złożono w kosztownościach 9.600 zł.

Z Mostów Wielkich donoszą że w tamtejszej placówce subskrybowali: po zł 300 mgr W. Bogucki, po zł 200 Składnica Kółek Rolniczych, E. Schlosserowa, A. Purman, S. Wechsler, po zł 140 J. Bryk, po zł 100 A. Sokalski, dr Mammer, dr Roth, H. Fisch, A. Osipowski.

Robotnicy sezonowi odcinka drogowego PKP w Rzeszowie w liczbie 126 zadeklarowali na POP trzydniowy zarobek w sumie 1.143 zł.

Członkowie Powiatowego Koła Zw. Inwalidów Wojennych w Czortkowie postanowili subskrybować POP w wysokości jednomiesięcznej renty, postanawiając równocześnie, że po spłaceniu wszystkich rat obligacje POP zostaną przekazane na FON. Ponadto Zarząd Koła złożył na ręce D-cy brygady KOP w Czortkowie kwotę 437,42 zł z przeznaczeniem na FON.

W miejscowych placówkach subskrypcyjnych zadeklarowali ostatnio na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej: 2.000 zł na POP i 1.000 zł na FON Kasa Zaliczkowa w Żółkwi i Wydział Powiatowy, zł 400 F-ma B. Pinkas, zł 220, dr F. Czaczkes, zł 200, A. Wolf, dr L. Fisch, po zł 1.000 Komunalna Kasa Oszczędności i F-ma Włókno, po zł 500 J. Sikorski, E. Landau, J. Lauterpacht, S. Reizfeld, dr F. Raubfleisch, Spółdzielczy Bank Kredytowy, J. Gabel, I. Patrontasch, po zł 400 P. Pokard, G. Liebermann, po zł 300 N. Reisser, S. Sobel, S. Britwitz, J. Silber, Bracia Zobel.

Na FON złożyli: J. Iwachów wójt gminy Mosty Wielkie zł 295.80, sierościy Żyd. Zakładu Sierót w Żółkwi zł 20, A. Taube zł 200.

W darze na FON w Miejskiej Kasie Oszczędności w Samborze złożyli: Fr. Gromek z Sambora 2 złote obrączki, 2 złote ruble, 65 złotych koron, dr St Chrząszczewski 2 złote zegarki, 10 złotych koron, L. Drucker 6 złotych kolczyków, 2 złote pierścionki, 1 branzoletkę, dr Kusutrkiewicz 40 złotych koron, p. Nowakowa złotą obrączkę, S.

i F. Kochanowice, 2 srebrne lichtarze, 2 srebrne solniczki i srebrną papierośnicę, 9 srebrnych rubli, Z. Miller, 4 srebrne korony, 1 markę srebrną, 10 kopiejek srebrnych, J. Ratuszę 2 złote obrączki, 1 złoty pierścień.

Do dnia 20 bm. w Samborze subskrybowali POP w sumie 44.420 zł. M. in. większe kwoty wpłacili: Wł. Donicht zł. 500, F. Landau zł 500, L. Rauch zł 900, L. Sternbach zł 500, St. Lepiankiewicz zł 500, Komunalna Kasa Oszczędności zł 10.000. Zarząd m. Sambora zł 5.000, Stow. Chrześc. Nar. Nauczycieli zł 500, L. Reidchardt zł 1.500, Wydział Powiatowy zł 2.000, Wł. Strzelecki zł 2.000, Gromada Monasterzec zł 400, Gromada Kornołowice zł 100, Gmina Stara Sól zł 2.000, Urzędnicy Urzędu Skarbowego zł 2.000, Uczniowie I Państw. Gimn. i Lic. zł 200, Uczniowie II Państw. Gimn. i Lic. zł 600.

Nowe kościoły w C. O. P.

W związku z rozbudową COP wszczęto ostatnio akcję nad rozbudową kościołów na tym terenie. W ostatnich dniach rozpoczęto prace wstępne nowych świątyń katolickich: w dzielnicy robotniczej Rzeszowa, w Stalowej Woli oraz we wsi Mazury, pow. kolbuszowskiego. W Stalowej Woli budowa kościoła zostanie rozpoczęta w maju. Kościół ten stanie na osiedlu robotniczym. Na budowę zebrano już 60.000 zł z dobrowolnych składek oraz opodatkowania się robotników zakładów południowych i firm prywatnych, co w sumie daje w ciągu miesiąca ok. 6.000 zł. W Rzeszowie na czele Komitetu stanął ks. Tokarski.

Ze Stanisławowa

O państwowe liceum handlowe w Stanisławowie

Na terenie Stanisławowa, liczącego blisko 70.000 mieszkańców, istnieje kilkanaście szkół średnich, w tym 10 gimnazjów i tyleż liceów ogólnokształcących. W gimnazjach ogólnokształcących pobiera naukę około 3.500 młodzieży, a rok rocznie wychodzi z tych szkół około 700 absolwentów, kandydatów do studiów w liceach różnego typu.

Ponieważ w Stanisławowie znajduje

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

PROGRAM radiowy

ŚRODA 26 KWIETNIA

Godz. 6.56. Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Dzień dobry najmłodszym — „Przygody szmacianej lalki" H. Warren oraz melodie. — 11.00 Audycja dla szkół — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka z płyt. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Audycja dla młodzieży (koncert). — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.05 Wied. gosp. — 16.20 „Przyszłość ludzi o wykształceniu handlowym" — K. Jabłowski. — 16.35 Recital śpiew. A. Korytko-Czapskiej. — 17.00 Odczyt wojskowy. — 17.15 Sonety instrumentalne — montaż poetycko-muz. do wierszy W. Hulewicza. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. „Młodzież przed mikrofonem" — audycja dla dzieci wiejskich. — 18.30 Lw. „Nasz język" — audycja w opr. dr St. Rosponda. — 18.40 Montujemy tygodnik dźwiękowy. — w opr. B. Piekarskiego i A. Trzebielskiego. — 19.03 „Budujmy silne lotnictwo". — 19.20 „Pod polską banderą" — koncert rozrywk. 20.00 Audycja dla wsi. — 20.15 II-ga część konc. rozrywk. — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Rabcewiczowej. — 21.45 Fragmenty z książki A. Świderskiej „O Krasińskim". — 22.05 Lw. Lokalne wiad. sport. — 22.10 Lw. Wieczór kameralny: W. Jędrzejewska, Fr. Portnoj. — 23.00 Dziennik wieczorny. Komunikat meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.15 Wiedeń. Koncert symf. dyr. Kabasta.
20.00 Sztokholm. „Messa da Requiem" — Verdiego.
20.30 Radio Paris. „Wiosna w Paryżu" — program rozrywkowy.
21.00 Florencja. „Andrzej Chenier" — opera Giordana.

CZWARTEK, 27 KWIETNIA

Godz. 6,56 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 8.50 Lw. Wiad. poranne. — 11.00 Poranek muz. dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Koncert życzeń. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Pogadanka dla młodzieży. — 15.15 „Kobieta współczesna" — dialog w oprac. E. Grocholskiej. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.05 Wiad. gospod. — 16.20 Odczyt dla młodzieży lic. — 16.40 Recit. organowy Wł. Kalinowskiego. — 17.10 Informacje. — 17.15 „Żywe laboratorium" — F. Bardowa. — 17.25 Koncert mandolinistów. — 18.10 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.15 Lw. Pieśni w wyk. chóru centr. Zw. murarzy i robotn. budowl. pod kier. Wł. Szyłkiewicza. — 18.35 „Opowieść o Moniuszcze" — audycja w oprac. prof. dr Z. Jachimeckiego. — 19.25 Koncert rozrywkowy. — 20.00 Lw. Audycja dla wsi: „Jak prowadzić poletka w zespołach Przysp. Rolniczego" — inż. Polzer, Komunikat MTR. — 20.15 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Komunikat meteor., Kom. śniegowy, Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Recit. skrzypka S. Vegh. — 21.40 Lw. „Lintang" — z powieści J. Bandrowskiego. — 22.00 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.05 Lw. Transmisja z życia. — 22.25 Lw. Jubileusz K. Rychłowskiego: Prelekcja red. A. Nechaya, Przekłady jubilata w wyk. recytatorów. — 23.00 Dziennik wieczorny Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Bruksela flam. „Polska krew" — operetka Nedbala.
20.15 Radio Romania. Koncert symf. z Ateneum.
20.30 Hamburg. „Jarmark w Soroczynie" opera Mussorgskiego.
20.30 London Reg. Londyński festival muzyczny.
22.35 Droitwich. Konkurs londyńskich zespołów tanecznych.

się 8 liceów ogólnokształcących i 2 licea pedagogiczne, młodzież, kończąca naukę w gimnazjach, nie ma możności kształcenia się w szkołach typu zawodowego i zmuszona jest nadal pobierać naukę w liceach ogólnokształcących, względnie pedagogicznych, niejednokrotnie wbrew swemu upodobaniu lub woli rodziców, którzy w wielu wypadkach pragnęliby oddać swe dzieci do liceum zawodowego.

Idea szkolnictwa zawodowego spotkała się w całym społeczeństwie z bardzo przychylnym przyjęciem. Zrozumiano bowiem, że wszystkie zawody potrzebują nowych sił należycie przygotowanych fachowo i posiadających średnie wykształcenie. Stąd też taki pęd młodzieży do szkół zawodowych, co należy uznać za objaw dodatni i pocieszający.

Tymczasem na terenie woj. stanisławowskiego nie ma ani jednego liceum zawodowego — poza liceami pedagogicznymi. Stąd też wyłania się konieczność utworzenia liceów zawodowych, przy czym najpilniejszym jest zagadnienie utworzenia liceum handlowego, tak z uwagi na istniejące w Stanisławowie gimnazjum kupieckie, jak też na obecny prąd unarodowienia handlu i przemysłu oraz wzmożoną dążność do zakładania polskich placówek gospodarczych.

Jak się dowiadujemy, od dłuższego już czasu robione są starania o utworzenie państwowego liceum handlowego w Stanisławowie.

W sprawie tej odniósł się tut. Zarząd Miejski do Ministerstwa W.R. i O.P.

Sprawa ta jednak z uwagi na kończący się obecnie rok szkolny staje się coraz pilniejszą i nie można jej zasypiać. Starania Zarządu Miejskiego, idące po linii żądań ogółu tut. społeczeństwa, winne znaleźć poparcie naszej reprezentacji parlamentarnej oraz kompetentnych władz.

Wyrażamy nadzieję, że wszystkie miarodajne i decydujące czynniki ze swej strony dołożą starań, ażeby już z początkiem nowego roku szkolnego Stanisławów otrzymał państwowe liceum handlowe.

* * *

MIĘDZYSZKOLNE CZASOPISMO

„START MŁODYCH". W Stanisławowie pod kierownictwem prof. Romana Zdanowicza wychodzi już od dawna czasopismo międzyszkolne „Start Młodych". Hasłem naczelnym „Startu Młodych" jest zjednoczenie młodzieży pod sztandarem konstruktywnej pracy dla dobra Narodu i Państwa.

Zespół redakcyjny zainicjował ostatnio cały szereg pięknych imprez kulturalnych, które cieszyły się wielkim powodzeniem nie tylko u młodzieży, lecz także u społeczeństwa starszego.

Przed paru dniami zebrano kwotę 3.000 zł, którą przeznaczono na F.O.P.

Pamiętaj codziennie o FON

OGŁOSZENIA



Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

OD 1 MAJA
do wynajęcia pokój luksusowo urządzony, telefon, łazienki, dla pana na stanowisku. Reymonta Nr. 14. m. 4. 11771

DO WYNAJĘCIA
elegancki pokój dwuosobowy, komfortowy z utrzymaniem przy lepszej rodzinie. Łyczakowska 50 m. osiem.

PLAC AKADEMICKI 2
II. p. m. 6 komfortowy pokój umeblowany, — wejście z klatki. 11762

SZEŚCIOPOKOJOWE
duże, ładne, pełnokomfortowe mieszkanie, Czarnieckiego 4, do wynajęcia. 11726

CENTRUM — RUTOWSKIEGO 21
do wynajęcia na biura 45 pokoi, obecnie Ubezpieczalnia. Informacje: Icher, Sykstuska 36, tel 248-26. 11760

POKOJ
umeblowany wynajmę zaraz. Nowy Świat 18, mieszkanie osiem. 11764

DO WYNAJĘCIA
pięciopokojowe. pełnokomfortowe mieszkanie, II. p. Kadecka 4. 11747

POKOJ
kuchnia, pełnokomfortowe, Abrahamowiczów osiemnaście, boczna Kadeckiej. Oglądać 4—6. 11766

BOCZKOWSKIEGO 5
Dwupokojowe mieszkanie do wynajęcia tylko rządowcom, tel. 217-96. 11763

Różne

PLANY
wykonuje, kopiuje starannie wykwalifikowany rysownik-kreślarz. Łaskawe zgłoszenia do Admin. „Dziennika Polskiego" pod „Pantagraf". 11773

OSTATNIE NOWOŚCI
rynku księgarskiego, wielki wybór zniżonych w cenie powieści — poleca KSIĘGARNIA MAŁOPOLSKA, Lwów, Akademicka 16. — Przyjmuje przedpłatę na pisma krajowe i zagraniczne. 3933



UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25. 11757



TADZIU?
dlaczego nie jesz zupy? — Ja nie będę jadł taką czarną alpakową łyżką — tylko posrebrzoną przez „Galwanoplater", Kopernika 14. 1

ALBUMY
dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893



Konc. Biuro DETEKTYWÓW
Dyr. Dwornicki
Lwów, ul. Grodzickich 11
Tel. 219-16
11673

S. O. S.
Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

Posad poszukują

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za **słowo.**

BUCHALTER-
bilansista — praktyka handlowa i rolna szuka odpowiedniej posady. Przyjmuje też prace ryczałtowe. Dobre referencje. Zgłoszenia do Administr. pod „Bilanse".

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KSIĄŻKA
o „TURULU", niedźwiedziu, Królu Karpackiej puszczy, nadawana przez Radio dla dzieci, z ilustracjami barwnymi w Księgarni A. Krawczyński — Lwów, Rutowskiego l. 9 stale do nabycia. Cena zł. 4.—. 4056

K R E M Y



odżywcze przeciw zmarszczkom, kremy wybielające, kremy do rąk, otrąbki migdałowe, boraks toaletowy, lakiery do paznokci poleca PERFUMERIA A. PAWLIKA, Lwów, Hetmańska 6, tel 108-60. 4039

MŁOCARNIĘ
22 cale, motor 7 H. P. — czysto naftowy, mało używany, okazyjnie sprzedam. Wiadomość pocztówką: Łukasik, Koszlaki k. Podwołoczysk. 11767

PRZETARG

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr VI we Lwowie ogłasza przetarg nieograniczony na:

1) wykonanie instalacji światła elektr. w budynku I. pułku przy ul. Żeligowskiego w Stanisławowie, na dzień 1-go maja 1930 r. godz. 11·30,
2) dalszą wymianę stropów drewn. na żel. bet. w kompl. koszar przy ul. Gródeckiej we Lwowie, na dzień 5 maja, godz. 11-ta,
3) remont fasady z wymianą okien w budynku przy ulicy Łyczakowskiej 26 we Lwowie, na dzień 8 maja, godz. 11-ta.
4) budowę stajni przy ul. Kraszewskidgo w Stryju. na dzień 10 maja, godz. 11-ta,
5) instal. wodoc.-odpływową w koszarach w Kołomyi, na dzień 12 maja, godz. 11-ta,
6) remont stajen w koszarach przy ul. Dubieckiej w Tarnopolu, na dzień 12 maja, godz. 11·30,
7) przebudowę kanalizacji zewnętrz. w koszarach im. Traugutta w Stanisławowie, na dzień 15 maja, godz. 11-ta,
8) wykonanie kanalizacji zewnętrznej w koszarach w Kołomyi, na dzień 15 maja, godz. 11·30.

Bliższych informacji udziela Okr. Urząd Budownictwa Nr VI przy ul. Wałowej 16 III. p., gdzie też można przejrzeć warunki ofertowe i plany oraz otrzymać przedmiar ofertowy.

p. o. Kier. Okr. Urzędu Budow. Nr VI
4310 **Inż. Cwynarski Tadeusz**

WALNE ZEBRANIE

członków „Pierwszego Krajowego Towarzystwa Powroźniczego, Spółdz. zarej. z ogr. odp. w Radymnie Małopolska", odbędzie się dnia 6 maja 1939 roku o godzinie 15-tej w budynku własnym,

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie.
2) Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania.
3) Sprawozdanie dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1938.
4) Sprawozdanie rady nadzorczej z czynności i kontroli, wraz z zatwierdzeniem bilansu za rok 1938.
5) Sprawozdanie komisji rewizyjnej za rok 1938 i udzielenie zarządowi absolutorium.
6) Uzupełnienie rady nadzorczej.
7) Wybór i zatwierdzenie dyrekcji.
8) Wybór komisji rewizyjnej.
9) Wolne wnioski.

Pierwsze Krajowe Towarzystwo Powroźnicze
Spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością
w Radymnie
Marszałek 4312 *Galiszkiewicz*

SPRZEDAM
kolejkę woskotorową podwójną, zmontowaną, łatwo przenośną z wózkami. Zgłoszenia Naftali Haber, Chodorów. 11768

MEBLE NA KREDYT DWULETNI. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Gabinety, Tapczany i Urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów poleca Wytwórnia Mebli we Lwowie, Sapiehy 8 w budynku Wystawy maszyn. Upraszamy o oglądnięcie naszej wytwórni, suszarni i tapicerni. Meble na spłaty bez weksli! 4121

BUICKA
6-cylindrowego, odkrytego, po generalnym remoncie, — stan znakomity, sprzeda za 1.500 — Tartak, Magierów. 11769

DOM
z ogrodem, parcele, tanio sprzedam, Biłohorska 106, za Dworcem Głównym. 11770

Wolne posady

OGRODNIK
do kilkumorgowego sadu, prowadzenia ogrodu handlowego pod Lwowem, poszukiwany. — Tylko dokładna oferta, odpisy świadectw, do Administracji „Samodzielny". 11759

WYKWALIFIKOWANI
rymarze znajdą stałe zatrudnienie. Zgłoszenia pisemne: Zakład Przemysł. „Wawer", Kraków 14, ul. Widok 9. 11772

SŁUŻĄCA
Polka, młoda, ze świadectwam. potrzebna do małej rodziny. — Grochowska 51, m. 9. 11774

OGŁASZAJCIE W „DZIENNIKU POLSKIM"

KAPELUSZE MĘSKIE najnowszych fasonów
czapki studenckie, wojskowe i sportowe
po cenach przystępnych poleca chrześcijańska Wytwórnia
JANA WITTMANA Lwów plac Trybunalski 1 3633

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42
Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. **Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15**